

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z pod. list. 4.20 gr.  
Dla rob. 2.70 gr.  
Doros. do dom. 2.00 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z pod. list. 5.20 gr.  
Poza krajem egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administ.  
w ŁODZI,  
Al. Kosciuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60584.

Red. przyjmuje od 11-18  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Sobota dnia 6 listopada 1926 r.

Nowootwarty lokal

## „Cafè Florida“

ul. Piotrkowska Nr. 118.

Cukiernia. — Kwartet muzyczny. — Kuchnia zimna i gorąca.

Restauracja

## „Teatralna“

Narutowicza 20. Tel. 22-05.

Od godz. 12-ej do 1-ej po południu

### OBIADY

z 4-ch dań Zł. 2,25  
z 3-ch dań Zł. 1,75  
Orkiestra mandolinistów.

Od godz. 12-ej w południe do 10-ej wiecz.

### POPULARNE PORCJE „TEATRALNEJ“

Bigos myśliwski z maderą	„ 1,25
Gulasz wieprzowy z kluskami	„ 1,50
Sandacz po polsku	„ 2,—
Golonka wieprzowa groch pure	„ 2,30
Kaszanka domowa	„ 1,25
Prosię pieczone z kaszą	„ 2,50
Kiełbaski myśliwskie	„ 1,50
Parówki wystawowe...	„ 1,—
Ciastka własnego wypieku	

Orkiestra mandolinistów.

Od godz. 5-ej do 7-ej po południu

### FIVE O'CLOCK DANCING.

Podwieczorki — Orkiestra.

Od godz. 11-ej wieczorem

### WYSTĘPY ARTYSTYCZNO - KABARETOWE

Spółdział pierwszorzędných sił.

Jazz — band pod batutą Weinrotha.

## Dziesiąta sesja Komisji Mandatowej Ligi Narodów.

Genewa, 5-11 (pał)

(Japończyk), p. William Rappard (Szwajcar) Międzynarodowe Biuro Pracy reprezentowane będzie na konferencji przez p. Grimshav.

Zainteresowane Rządy będą reprezentowane przez specjalnie w tym celu akredytowane osoby: Sir Henri, Debbs wysoki komisarz Iraku, jako reprezentant Rządu angielskiego dla spraw Iraku; P. Robert de Caix, b. sekretarz generalny Wysokiego Komisarjatu Syrii, jako reprezentant Rządu francuskiego do spraw Syrii i Libanu.

P. Ormsvy-Gore, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kolonji, jako reprezentant Rządu angielskiego do spraw Kamerunu i Togo.

P. Naotako-Sato, poseł japoński w Polsce, jako reprezentant Rządu japońskiego do spraw wysp Oceanu Spokojnego, pozostających pod mandatem japońskim;

P. Duchaine, dyrektor spraw politycznych w Ministerstwie Kolonji, jako reprezentant Rządu Francuskiego do spraw mandatów francuskich w Togo i Kamerun;

Sir James Parr, Wysoki Komisarz, jako reprezentant Rządu Nowej-Zelandji dla spraw zachodniej Samoa.

Wczoraj rano rozpoczęła prace 10-a sesja Komisji Mandatowej. Zgodnie z artykułem 22 Paktu Ligi Narodów Komisja, po wysłuchaniu i zbadaniu raportów rocznych Państw, obdarzonych mandatami, złoży od powiednie wnioski Radzie Ligi Narodów. Po za zbadaniem sprawozdań mandatariuszów, Komisja wysłucha uwagi niektórych mandatariuszów co do ogólnego trybu wykonywania mandatów, jak również uwag o rozwoju ekonomicznym terytorjów przez nich administrowanych, w związku ze stanem ogólnego dobrobytu tuziemców. Skład Komisji mandatowej jest następujący: przewodniczący markiz Thoedoli b. podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kolonji (Włoch), wice-przewodniczący H. van Rees, b. wice-przewodniczący Rady Indji holenderskich. Członkowie: Freire d'Andrade b. minister Spraw Zagranicznych Portugalji, p. Merlin, honorowy gubernator generalny (Francuz), Sir Frederic D. Lugard, b. gubernator Nigorji (Anglik), p. Piotr Orts, min. pełnomocny (Białogród) Leopold Palacias (Hiszpanja) pani Anna Wicksell (Szwedka), p. Chiyuki Ymanaka

## Ładne zrównoważenie budżetu.

Preliminarz Min. Robót Publicznych wykazuje w dochodzie 35.982 tys. zł, w rozchodzie 85.288 tys. zł.

Warszawa 5-11 (pał)

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Robót Publicznych wynosi w dochodach 35.982 tys. złotych, w wydatkach 85.288 tys. złotych.

Dochody na okres 1927/28, w porównaniu z kwotą preliminarza na rok 1926, wykazują znaczne zwiększenie przewidywanych wpływów, a to wskutek uwzględnienia w dziale dochodów kwoty 15 milj. złotych z dopłat do opłat pocztowych i telegraficznych, tudzież dopłat do taryf kolejowych w związku z projektowanym rozszerzeniem programu inwestycyjnego oraz akcją łagodzenia bezrobocia.

W szczególności zwiększono kredyty zwyczajne (roboty konserwacyjne w dziale dróg wodnych, dróg szosowych i mostów, gmachów i budowli państwowych, fundusz meljoracyjny i inne) o 14.955

tys. złotych — zaś na zwiększenie kredytów nadzwyczajnych (inwestycyjnych) przeznaczono 7 milj. 640 tys. złotych, wreszcie zwiększone zostały kredyty na odbudowę kraju o kwotę 5 milionów 100 tys. zł. Ponadto w art. 4 projektu ustawy skarbowej zamieszczone zostało upoważnienie dla ministra Skarbu do otwarcia kredytów do wysokości 65 milj. zł. na roboty publiczne i na zatrudnienie bezrobotnych, a to celem umożliwienia zrealizowania programu inwestycyjnego w szerszym zakresie, aniżeli przewiduje to preliminarz, w miarę uzyskiwania nadwyżki dochodów ponad preliminarz. Poza-tem art. 4 wspomnianego projektu ustawy skarbowej daje możność ministrowi Skarbu, celem wykonania postanowienia art. I i II ustawy z dn. 6 lipca 1925 o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju (Dz. U.R.P. Nr. 87 poz. 676), dosto-

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

6582

D z i s.

D z i s.

### „Gdy miłość kończy się“

W rolach głównych genialni artyści  
Bebe Daniels i Ryszard Dix.  
Początek ostatniego przedst. o g. 9,30 wieczór  
Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

sowania kredytów na odbudowę kraju, zgodnie z przepisami wyżej przytoczonej ustawy do wysokości rzeczywistych wpływów daniny lasowej, a zatem i do przekroczenia prelimitowanego na ten cel kredytu o ileby się okazało, że wpływ faktyczny z daniny lasowej będzie wyższy.

Etat osobowy Centrali Ministerstwa, który wynosił w roku 1926-184 osób, nie uległ zmianie; w urzędach I i II instancji na rok 1926 przewidywano 1200 osób, na okres 1927/28 prelimituje się etat zmniejszony o 81 posad.

W końcu podkreślić należy, że przy ogólnej sumie wydatków w preliminarzu budżetowym 85 milj. 288 tys. zł. suma wydatków osobowych na okres 1927/28 wynosi tylko 6 milj. 811 tys. złotych,

# Pogrom separatystów katalońskich

## Przymusowe milczenie dzienników o spisku

### Ucieczka spiskowców do Francji

Paryż, 5-11 (ate)

Rząd hiszpański wysłał na pogranicze francuskie dwa pułki kawalerji, które przeszukać mają podejrzone ustroja górskie w Pirenejach aby wykryć magazyn amunicji ukryty przez katalońskich separatystów. Pograniczne dworce, biura pocztowe i telegraficzne poddane są szczegółowej obserwacji. Dzienniki hiszpańskie pod presją rządu nie zamieściły dotąd ani słowa o wykryciu spisku katalońskiego. Liczba aresztowanych we Francji dochodzi do 200 osób. Władze francuskie starają się obecnie dociec, kto finansował separatystów katalońskich. Rząd hiszpański wstrzymał debit wszystkim dziennikom francuskim w kraju. Między aresztowanymi we Francji znajduje się były generał faszystowski Beltrani.

Paryż, 5-11 (ate)

Na torze kolejowym w pobliżu Perpignan znaleziono 15 walizek napełnionych ma-

terjalami wybuchowymi i rozmaitemi dokumentami, które pozostawili separatyści katalońscy. W Tuluzie francuska policja aresztowała ostatnie oddziały spiskowców katalońskich, którzy chcieli przejść granicę hiszpańską. Ogółem obliczają, że 700 separatystów katalońskich zdołano jednak przejść do Francji i uciec przed policją.

# Przywrócenie kary śmierci we Włoszech

## Na zamachowców i spiskowców tajnych organizacji politycznych lub wojskowych.

Rzym, 5-11 (ate)

Rada ministrów postanowiła przywrócić karę śmierci w stosunku do osób, winnych przekroczeń przeciwko życiu osób państwowych oraz prezydenta gabinetu. Kara śmierci będzie również stosowana względem członków organizacji tajnych — politycznych

lub wojskowych, zmierzających do wywołania powstania lub zagrażających niebezpieczeństwa Włoch.

ODZNACZENIE MUSSOLINIEGO.

Rzym, 5-11 (ate)

Delegacja byłych ochotników z czasów wojny wręczyła wczoraj Mussoliniemu brązowy miecz legionistów rzymskich poświęcony uroczystość na tak zwanym ołtarzu Juljusza Cezara. Mussolini wyszedł na balkon i przemówił do tłumów ochotników zebranych przed pałacem Chigi. Mussolini powiedział: „Chce wam powiedzieć trzy rzeczy. Po pierwsze dziękuję wam za dar. Po drugie, nie czas obecnie na wygłaszanie długich przemówień, po trzecie, jutro będziecie mieli czyny, których się domagacie.

# Rusini o posunięciach obecnego rządu.

## Paradoksalność posunięć taktycznych

Lwów, 5-11 (aw)

„Dziło”, omawiając aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej w kraju, jak sprawę zjazdu nieświeskiego, zatarg w błahej kwestji stania czy siedzenia podczas odczytywania dekrétu w Sejmie, oraz obecną konfigurację polityczną, stwierdza, iż niema obecnie w Polsce stronnictwa, któreby zdecydowało się poprzeć w Sejmie bez zastrzeżeń politykę obecnego rządu.

„Dziło” podkreśla fakt, iż w łonie zwolenników obecnego rządu nie znajduje się ani jeden wytrawny polityk, gdyż zwolennikami Marszałka są jedynie ludzie, którzy wierzą mu ślepo, bez zastrzeżeń. Dziennik podaje iż „gdyby nawet wykazać zwolennikom Marszałka, iż bardzo wiele posunięć faktycznych polityki marsz. Piłsudskiego było

wręcz paradoksalnych, co wiedzie jedynie do chaosu, nie dając żadnych nikomu korzyści, oświadczyliby najwyżej iż... tak widocznie być musiało”.

# Wycieczka lekarzy czecho-słowackich

## Przyjęcie w Poznaniu.

Poznań 5-11 (pat)

Dzisiaj rano o godz. 7-30 pociągiem warszawskim przybyła do Poznania wycieczka czechosłowackich lekarzy w liczbie 40 osób. Na dworcu przybyłych powitali tutejsi lekarze z dr. Jerzykowskim na czele, który witał gości w imieniu poznańskiej Izby lekarskiej. W czasie śniadania na dworcu przemawiał dr. Jerzykowski oraz pani Magerowa imieniem towarzystwa polsko-czechosłowackiego w Poznaniu. Na powitanie imieniem gości odpowie-

działa pani Zafonkova. Z dworca udano się do przygotowanych kwater. W ciągu przedpołudnia goście zwiedzili miasto. Wraz z wycieczką przybył do Poznania poseł czechosłowacki w Warszawie p. Fliedera oraz delegat Generalnej Dyrekcji Zdrowia p. Kasprzak.

Członkowie wycieczki lekarzy czecho-słowackich zwiedzili w ciągu dnia dzisiejszego Collegium Medicum, kliniki Zamek, ogród botaniczny i katedrę. O godz. 2 ej popołudniu konsul czechosłowacki dr. Sloss przyjął gości śniadaniem, wydanem na cześć posła czechosłowackiego. Fliedera, na którym obecni byli wojewoda Bniński, gen. Hausner, prezes sądu apelacyjnego Zakrzewski; prezes izby handlowo-przemysłowej Bernaczyński.

Po południu goście zwiedzili ratusz, w którym podejmowani byli przez magistrat herbata.

Wieczorem odbył się w Bazarze bankiet. O godz. 1 w nocy goście wyjechali do Krakowa.

# Proces o nadużycia w marynarce wojennej

## Dalsze zeznania świadków

### 21 - dzień rozpraw.

Warszawa, 5-11 (tel. wł.)

Dzisiaj zeznaje jeden z ważniejszych świadków sprawy kom. Bartoszewicza, jen. Bobrowski.

Kom. Bartoszewicz powoływał się często w swych wyjaśnieniach na rozkazy i dyspozycje tego świadka, uchylając się od wszelkiej odpowiedzialności. Gen. Bobrowski wszakże co do rozstrzygających momentów również nie bierze na siebie odpowiedzialności, charakteryzując Bartoszewicza, jako samodzielnego kierownika referatu broni podwodnej, decydującego w większości spraw w ostatniej instancji. Świadek powołuje się na referat kom. Bartoszewicza i jego rady, jako fachowca. Przedłużanie terminów umów dochodziło do skutku tylko na

wniosek oskarżonego Bartoszewicza.

Przew.: Czy pan pozwalał wypłacać sumy pieniężne za niedostarczone korpusy?

Św.: Nie dawałem na to nigdy pozwolenia. W jaki sposób taka wypłata doszła do skutku, można wyjaśnić na podstawie grzbietów księgi zleceń.

Przew.: Kto był odpowiedzialny za należycie obliczenia?

Św.: Bezwzględnie referent. Tylko ogólna kontrola należała do mnie, ale nie mogłem się zajmować nanowo przerabianiem wszystkich arytmetycznych działań, bo musiałbym być tylko rachmistrzem.

Świadek wyjaśnia na podstawie okazywanych mu dokumentów szczegóły umów i protokółów. Bez jego udziału pływaki były

dostarczone na korpusy. Instrukcję odbioru broni podwodnej miał obowiązek przygotować Bartoszewicz, jeśli nie miał specjalnych wiadomości np. co do materiałów wybuchowych, powinien się być zwrócić do specjalisty fachowca.

W PONIEDZIAŁEK ROZPOCZNIEMY DRUK  
SENSACYJNEJ POWIEŚCI

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku dn. 2 do dn. 9 listopada r. b.

Dla Polikuszka (Tragedja rosyjskiego chłopca)

Dramat w 6 cz. w roli gł. J. M. Moskwin

Dla Hrabianka Popychało

Dramat w 7 cz. w roli gł. Mary Pickford

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”  
Warszawa 6-11

## Awanturyczny Madziarz

Rozgłośnię już znany „ks” Madziarz, działacz z kościoła Narodowego Polsko-Prawosławnego, z Piasek Luterskich pod Lublinem, znów dał o sobie znać nowym skandalem. Oto przed paru dniami tam niejaka Stanisława Michalczak, wyprawca tegoż kościoła. Pogrzeb wypadł w dzień zaduszny. Madziarz uparł się koniecznością poczwąć zwłoki zmarłej z wielką pompą, na cmentarzu parafialnym rzym. kat. Parafianie sprzeciwili się temu, wskutek czego przyszło do bójk, w czasie której pono b. ucierpiał nawet sam „apostol” Madziarz.

## Zasądzenie obrońców komunizmu

W Katowicach odbył się ostatnio proces sądowy z oskarżenia publicznego przeciwko socjaliściecznemu posłowi do sejmu Śląskiego Kowolowi jako autorowi i odp. red. Chelmrichowi oskarżonych o antypaństwo wystąpienie na łamach socjalist. organu „Volkswille” w obronie Łańcutkiego. Wyrokiem sądowym Kowoll został skazany na 1 m. zaś Chelmrich na 14 dni więzienia.

## Wykrycie sprawców kradzieży na Uniwersytecie Jagiellońskim

Przesłuchiwani w sprawie okradzenia kasy kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego kancelistka kwestury Nawrocka i kwestor Ziemiański poczuli się wkląć w zeznaniach, poczem, przyciśnięci do muru zeznali, iż dopuścili się kradzieży. Pięniądze przesłane zostały do Wieliczki i ukryte w mieszkaniu pewnego osobnika, który pozostawał w stosunkach z Ziemiańskim.

## Dymisja Meyszłowicza

W Warszawie krąży pogłoski, jakoby dotychczasowy minister sprawiedliwości Meyszłowicz miał być dymisjonowany z przyczyn zawodu jakie sprawił p. Piłsudskiemu przy rozważaniu jego „konstytucyjnych wątpliwości”. Meyszłowicz objąłby jedną z tek gospodarczych.

## Rewizyta?

Przybył wczoraj do Warszawy Janusz ks. Radziwiłł.

Książę przyjęty został przez marsz. Piłsudskiego i wiceprem. Bartła.

## Otwarcie sesji 13 b. m.

Jak ostatecznie zadecydowano otwarcie Sejmu i Senatu nastąpi 13 bm. PPS. i NPR. na Zamek nie stawia się.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 15 bm. Na posiedzeniu tem przedłożony będzie wniosek zmiany konstytucji w tym sensie, aby otwarcie sesji Sejmu i pierwsze posiedzenie miały miejsce równocześnie.

## W poszukiwaniu nowych dochodów

Komisja, powołana przez wiceministra skarbu p. Kure, zajmie się sprawą rozszerzenia podatku dochodowego w kierunku obciążenia głównie rolnictwa i mniej zarabiających, oraz kwestją reorganizacji podatku gruntowego.

## Zjazdu ziemian nie będzie

Tuż po zjeździe nieświeskim ustalono, iż w dniu 5 bm. odbędzie się wielki zjazd ziemian w Warszawie.

Zjazd ten miał na celu zjednanie rządowi ziemian. Tymczasem wczoraj p. Stecki i p. Fudakowski, imieniem organizacji rolniczych oświadczyli, iż zjazdu nie będzie.

# Koniec strajku angielskiego,

To zmniejszenie się polskiego eksportu.

Londyn, 5-11 (ate)

Wczorajsza konferencja delegatów górniczych uchwaliła pozostawić komitetowi wykonawczemu górników wolną rękę w likwidacji strajku przez pośrednictwo rady generalnej Trade-Unionów. Komitet wykonawczy

górników ma ustalić jednak warunki, które będą przestrzegane przy zawieraniu okręgowych umów z tem jednak, aby ustrzeżać od rządu urzędowe gwarancje, że ważniejsze postanowienia ogólnopństwowej umowy zbiorowej będą utrzymane.

# Obłuda Gdańska wobec Polski

Przewrotna mowa Krakutscha,

Gdańsk, 5-11 (pat)

W czasie wczorajszej dyskusji nad deklaracją programową nowego senatu zanotować należy przemówienie niemieckiego nacjonalisty, posła Krakutscha, który zwrócił się do mówców z opozycji z apelem, aby nie mówili zbyt głośno o korzyściach uzyskanych przez Gdańsk od Polski, gdyż przynosiłyby Gdańskowi poważne szkody. Szkodliwym

jest również nazywanie stanowiska obecnego senatu wobec Polski obłudą. Wspólnota gospodarcza Gdańska z Polską nie przyniosła wolałemu miastu korzyści, a nawet poważne szkody.

Trafną była odpowiedź posła socjaldemokratycznego Looba, który podkreślił, że ustęp deklaracji programowej, poświęcony Polsce, jest tylko obłudnym frazesem.

# Targi o Tanger.

Bezpośrednie rokowania francusko-hiszpańskie

Londyn, 5-11 (ate)

„Times” donosi, że rokowania w sprawie Tangeru posunęły się tak daleko, iż rząd francuski zaproponował rządowi hiszpańskiemu bezpośrednie rokowania w tej

sprawie. Rząd hiszpański wyraził na to zgodę. Skoro tylko między Francją i Hiszpanją zawarta będzie umowa w sprawie Tangeru rząd angielski i włoski wezmą udział w dalszych rokowaniach nad tą sprawą.

# „Doraźny program” dla prow. wsch.-pruskich,

Czyli wywłaszczanie polaków

Berlin, 5-11 (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wschodniej sejmu pruskiego podniesiono przeciw rządowi pruskiemu zarzut, iż do te-

go czasu nie poczynił jeszcze żadnych konkretnych przedłożeń w sprawie urzeczywistnienia t. zw. „doraźnego programu” pomocy dla prowincyj wschodnio-pruskich.

# Zamknięcie 15-go kongresu komunistycznego.

Konfliktu w łonie partji nie zlikwidowano

Moskwa, 5-11 (pat)

Wczoraj zakończył się tu 15-ty kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Wbrew oczekiwaniu konflikt w łonie stron-

nictwa nie został zlikwidowany. Przywódcy opozycji, a szczególnie Trocki, bronili swych tez. Mowa Kamieniewa była właściwie przygotowaniem do wystąpienia Trockiego.

# Węgiel polski wciąż eksportują

A rynek krajowy głoduje.

Wiedeń, 5-11 (pat)

Na odbytej dzisiaj w ministerstwie handlu i komunikacji konferencji w sprawie kroków, mających na celu zaopatrzenie Austrii w węgiel, podano do wiadomości, że rząd polski wyraził gotowość stworzenia polsko-austriackiego kontyngentu wozów kolejowych, pod warunkiem, że Austria od-

da do dyspozycji tę samą ilość wozów, co Polska. Najwyższy kontyngent wynosiłby miał 4000 wozów polskich i 4000 wozów austriackich. Minister handlu dr. Schuerfff oświadczył, że gotów jest porozumieć się o sobiście w tej kwestji z Warszawą, jak również i Pragę.



# System podatkowy czy system rujnowania

## Chaos podatkowy wciąż wzrasta

Lódź, 5 listopada.

To co dzisiaj się dzieje przy wymiarze i placeniu podatków — jest tragifarsą, na której można by się chwilami dobrze zabawić, gdyby nie to że sami tam jesteśmy aktorami.

Szczupie ramy artykułu dziennikarskiego, nie pozwalają nam przytoczyć całych kolumn cyfr, charakteryzujących wadliwe i niesprawiedliwe rozłożenie ciężarów społecznych, których nie odczuwają jedynie darmozjadzi, utrzymywani przez państwo.

Natomiast każdy co coś wytwarza, czemś handluje, przemyslowiec, rzemieślnik czy kupiec jednym słowem każdy przysparzający Polsce bogactw i dobrobytu — jeździ pod twardym obuchem dzikich „Ustaw podatkowych” ukutych w kuźni Sejmovej, pod miechem „Wyzwolenia”, PPSu i innych amatorów cudzej własności, w Polsce pod auspicjami sui generis „prawodawców”.

Ostatnie sprawozdanie Ministerstwa Skarbu rzuca niezmiernie charakterystyczny snop światła na nasze prawodawstwo podatkowe.

Dla wyjaśnienia naszym czytelnikom zaznaczamy, iż w każdym państwie istnieją podatki pośrednie i bezpośrednie.

Do pierwszych należą podatki np. na żyto, mąkę, manufakturę i t. p.

Ten kto kupuje coś — nie zdaje sobie sprawy — że już płaci podatek. Podatki tego rodzaju nie powinny być z zasady zbyt wysokie, przynoszą jednak państwu olbrzymie dochody, bo ilość poszczególnych pozycji jest olbrzymia.

Tego rodzaju podatki, jako zmuszające do płacenia szerokie sfery ludności — są z reguły zwalczane przez „postępowców” wszelkiego autoramentu, którzy są zdania, iż w Polsce wszelkie ciężary powinni pono-

ścić wszyscy... tylko nie oni.

Drugim rodzajem podatków — są podatki bezpośrednie — wymierzone wprost podatnikowi, np. podatek dochodowy, majątkowy, od uposażeń, gruntowy, mieszkaniowy; przemysłowy, obrotowy, i t. p. — których odmian Polska posiada akurat tyle, wielu jest bezrobotnych w kraju.

Przeglądając budżety angielski, francuski, włoski i t. d. — budżety bądź co bądź głębiej przemyślane i obliczane niż u nas widzi się ciekawe zjawisko: otóż wszędzie tam podatki pośrednie dają większy dochód Państwu jak bezpośrednie — wszędzie jest jakiś umiar w opodatkowaniu warstw ludności, — kiedy podatki pośrednie w Polsce za 1926 rok przynoszą zaledwie ćwierć tego co dają podatki bezpośrednie, (w 1925 roku już prawie się wyrównywały).

Co to znaczy? Wyjaśnienie jest proste: polityka państwa idzie po linii schlabiania najniższym instynktom tłumy.

Państwu przy uchwalaniu praw czy ustaw podatkowych nie chodziło i nie chodzi o ideję słuszności i sprawiedliwości — a o najpodlejsze i najniemorálniejsze podlizywanie się większości, skutkiem którego cierpimy wszyscy, a najwięcej ta... bezrobotna większość, której przedstawiciele „uchwala-

ją” ustawy.

Tak się mści niesprawiedliwość, tak płaci swoje rachunki dziejowa Nemezis.

Ale trudno się zasklepiach w smętnej kontemplacji tego smutnego faktu, że się wpadło w błoto — zdrowy instynkt samozachowawczy kazał by się copędzej z tego niezmiernie ciężkiego połączenia wydobyć — cóż kiedy sanacja potrzebuje pieniędzy, pieniądze i jeszcze raz pieniądze na wojsko, na oficerów, na bagnety...

A bałagan podatkowy rośnie, komisje podatkowe, spychają podatki na niemiłych sobie ludzi, rząd zamiast zmniejszać — zwiększa ciężary — magistrat „dokłada” a podatnik — bankrutuje.

Wielu, wielu stron pisma trzeba by, aby zanotować wszystkie niesprawiedliwości społeczne, nam tylko wiadome które się ją rozgoryczenie i nędzę w kraju — a bezmyślny Moloch podatkowy wyciąga ręce po nowe i nowe ofiary...

Obawiamy się, że dalsze istnienie tego stanu rzeczy pociągnie za sobą ruinę najlepszej pomyślanego budżetu, a całemu szeregowi zdolnych i dobrych obywateli będzie musiała zapewnić matkę — Ojczyznę przytułek noclegowy.

A. S.

### LISTY Z FRANCJI

## Tragizm polskiego wychodźstwa we Francji

Francuzi zabraniają uczyć polskie dzieci po polsku

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Lille w listopadzie.

Korzystając z uprzejmej gościnności Redakcji „Rozwoju”, postanowiłem co pewien czas, informować społeczeństwo polskie tam w kraju o życiu kilkusetletniej kolonii polskiej we Francji, która, aczkolwiek w warunkach bardzo ciężkich, to jednak pełna naprzód tężyzną swego żywota, włódcą nie raz życie w warunkach stokroć gorszych, aniżeli częstokroć zwierzęta u dobrego gospodarza w Polsce. Znana to już jest rzecz, bardzo często przez prasę rozmaitych odcieni i barw poruszana, że Polakom we Francji dzieje się wielka krzywda. Obiecywano nam przy podpisywaniu kontraktów w kraju mnóstwo udogodnień i ulg, a między innymi, co nam również gwarantuje traktat z Francją zawarty, także i szkolnictwo własne i nauczanie dzieci polskich w języku ojczystym.

Górnik polski, który krawawo pracuje za marne grosze bogacąc kraj zupełnie dłań obcy, a więc będąc jednym bodaj z najważniejszych czynników odbudowy zniszczonego kraju, ma prawo domagać się tego, co mu się słusznie i prawnie należy.

W przyszłości zajmijmy się szczegółowo warunkami pracy polskich robotników w przemysłowych ośrodkach Francji, dziś, uważając, że skandaliczne stosunki polskiego szkolnictwa, tutaj są koniecznością, tak żywotną, iż pomijanie ich milczeniem lub choćby odkładanie, byłoby zbrodnią wobec Narodu naszego, nimi się zajmijmy.

Kompanja Anzin, w porozumieniu z francuskim Inspektorem szkolnym, dla naszych dzieci wyznaczyła tylko 1½ godziny tygodniowo na naukę języka polskiego, która odbywa się po lekcjach francuskich a więc od godziny 16.30 do 18 wieczór.

Nauka polska, jak powiada nauczycielka p. Wąsowiczówna, jest tylko farsą, gdyż nauczycielki odwiedzają codziennie to inną szkołę, ażeby tej samej działy polskiej bardzo często stworzonej powrotem wśród ciemnych wieczorów do domu, dać choć odrobinę wiedzy w duchu i języku ojczystym. Są to nie broń i drzewo, a całego człowieka

górników polskich na terenie komp. Anzin?

Na kilkaset działy polskiej w okręgu Komp. Anzin, mamy tylko 3 nauczycielki, które są przerzucone niby piłki z miejsca na miejsce. Każda z nich ma po kilka miejscowości, po 8 do 9 szkół, do których dochodzi lub tłucze się pociągami w ciągu pół tory a nawet 2-eh godzin.

Nie do rzadkości należy że nauczycielka ma do szkoły 8 km. zmudnej drogi; w niektórych szkołach niema nawet światła; merostwo odmówiło; kopalnia tego nie zrobi, gdyż lokal do niej należy.

Lekcje nie mogą w szkole trwać dłużej, niż 1 i pół godziny, bo Inspektor nie pozwala. Kierownicy szkół, francuzi, zabraniają polskim nauczycielkom czytania i pisania z dziećmi na tych wieczornych lekcjach, pozwalając jedynie na konwersację, bo tak rozporządzał... Inspektor szkolny.

Rozgoryczenie robotników jest ogromne. A jeszcze większy żal czują do rządu polskiego, który ani myśli zająć się tą żywotną sprawą, pochłonięty całkowicie i niepodzielnie tylko jedynie „sanacją moralną” która jak dotąd żadnych realnych rezultatów nie wydała.

Polska, przez opieszałość, niedbałość i walki partyjne swych dzisiejszych rządców straciła kilka tysięcy dzielnych i dobrych obywateli, bo przecież jasnym jest, że pozbawienie nauki w języku ojczystym polskie dzieci, tak za lat kilka sfrancuzieją, że ratunek wtedy, choćby nawet i przyszedł, niczego już nie ocali.

Rząd francuski, pomimo zobowiązań, nie dba wcale o polską naukę dla polskich dzieci. Właśnie w jego interesie leży, żeby się one jaknajprędzej zasygnifowały, bo przysłowiowa bezpłodność francuska zagraża Francji wyludnieniem.

Rzecz prosta, że my, Polacy, dla przyjaźni Francji, tak wielkiej ofiary ponieść nie możemy. Przyjaźń swoją drogą, a obrona własnej narodowości swojej.

Jerzy Konopiński

### Niemiełe wypominki

## Przed dziesięciu laty

KTO DZIĘKOWAŁ KAISEROWI WILHELMOWI II ZA „NIEPODLEGŁOŚĆ” POLSKĄ

„Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza niemieckiego go Króla pruskiego

w Wielkiej Kwaterze Głównej.

W uroczystym dniu urodzin Waszej Cesarskiej Mości Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego pozwala sobie złożyć życzenia. Oby wielkomysłne postanowienia Waszej Cesarskiej Mości pomyślnie się spoiły. Racz Wasza Cesarska Mość przyjąć wyrazy najgłębiej odczutej wdzięczności za proklamowanie aktu z dnia 5 listopada, w którym Wasza Cesarska Mość w rozumnym uznaniu humanitarnych celów wojny wraz z najdostojniejszym Swym sprzymierzeńcem poręczył wskrzeszenie Państwa Polskiego.

Marszałek Koronny Niemojowski.

Warszawa, 27 stycznia 1917.

Skład członków Rady Stanu podpisanych na ławce do Jego Cesarskiej Mości:

Ks. Przeździecki, St. Janicki, L. Górski, St. Dzierżbicki, ks. Rądzwiłł Fr., Bukowiecki St. Natanson R., Dziwulski Stef., Śliwiński Art., Studniński WL, Stolarski B. Roztworowski W., Luniewski An.; Mśkulowski - Pomorski; Lampicki M.; Sokolewski W. Kozłowski J., Piłsudski J., Jędrzejowski P., Ksiądz Sztobryn, Maj Andrzej.

Na końcu był Maj.

I na początku znów Maj.

**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej****Polityka gospodarcza.**

Polityka gospodarcza obecnego rządu marsz. Piłsudskiego, jak i cała wogóle polityka pomajowa, od chwili przyścia do władzy „demokracji wojskowej” nie miała ani programu, ani wytkniętego celu; nie ma jej też i do chwili obecnej. Bezprogramowość jest główną cechą zamierzeń pomajowców.

„SŁOWO POMORSKIE” zastanawiając się nad programem polityki gospodarczej, powiada:

Straciliśmy rynki rosyjskie, do których potrzeb nasz przemysł był dostosowany. Na rynku Zachodu konkurencja z potężnym przemysłem niemieckim i innymi, jest zbyt ciężka. Obecnie musi nasz przemysł wegetować, opierając się przeważnie na popycie, jaki może znaleźć na rynku wewnętrznym.

Jaką siłę nabywczą posiada ten rynek wewnętrzny? Czy podwyższenie płac mogłoby zmusić właścicieli warsztatów do lepszej organizacji pracy? Czy są w kraju potrzebne na to kapitały? Na wszystkie te pytania trzeba odpowiedzieć przecząco!

A dalej dowodzi, że:

U nas siłą rzeczy wszelka dyskusja o wyższych płacach w przemyśle, sunąć się po płaszczyźnie badania siły nabywczej ludności, musi dojść do rozprawy o warunkach bytu ludności rolniczej i przeistoczyć się w dyskusję nad kwestją rolną.

Ażeby zaś zwiększyć siłę kupczą ludności, trzeba przede wszystkim powiększyć wydajność warsztatów rolniczych.

Aby zwiększyć wydajność warsztatów rolniczych, trzeba ustawowo zabezpieczyć ich był a przez to ich siłę kredytową i ułatwić meliorację, przez nowe inwestycje i zaopatrzenie w kredyty na kapitał obrotowy tych warsztatów jakie istnieją, większych i mniejszych, likwidując i przekształcając jedynie te, które fun-  
kcyjnie, niedość.

Zas „KURJER PORANNY”, organ „sanacji moralnej” w wodnistym bezbarwnym artykule stara się odtworzyć intencje i zamierzenia rządu w dziedzinie polityki gospodarczej i tak się rozwodzi:

Przeprowadzona w ciągu świąt ubiegłych w Prezydium Rady ministrów narada gospodarcza z udziałem sześćdziesięciu przedstawicieli przemysłu jest, jak zapewniają, pierwszą z szeregu. Wicepremier Bartel zamierza bowiem, podobno, zwoływać dość często takie narady przedstawicieli różnych dziedzin życia gospodarczego, a nawet specjalności. Jako przewodniczący komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. Bartel pragnie w ten sposób uzyskiwać bezpośrednio opinie potrzebne przy opracowywaniu przez komitet ekonomiczny aktualnych zagadnień gospodarczych. W liczbie takich narad opiniodawczych przewidziane już są: — przedstawicieli rolnictwa, na połowę b. m. i robotników na koniec listopada.

A chociaż „doradca prawny” prof. Kemmerer doradzał, żeby Polska pożyczki nie zaciągała, p. Bartel jest temu przeciwny i radzi odwrotnie. Porannik oddaje tę myśl wicepremiera i twierdzi, że zdaniem p. Bartla, pożyczkę zaciągnąć trzeba, podaje nawet warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła, — a mianowicie:

- 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu;
- 2) czynny bilans handlowy;
- 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo - finansowym;
- 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na którą pożyczka ma być przeznaczona.

Pożyczkę nie zawsze trudno dostać: gorzej jednak bywa z utrzymaniem równowagi budżetowej, zwłaszcza, gdy się tworzy wśród funkcjonariuszy państwowych benja-

minków, którym się za zasługi położone przy fundowaniu pomajowych rządów, podwyższa pensje, grubo przekraczając ramy budżetowe.

**Zawiedzeni Żydzi.**

Żydzi w Polsce rewolucję majową przyjęli z wielkim wrzaskiem i krzykiem, radośnie witając fakt ujęcia za ster władzy państwowej ludzi, którzy im bardzo sprzyjali, albo też w ostatecznym razie bardzo z nimi sympatyzowali.

Teraz już się daje wśród nich odczuwać niezadowolenie i wyraźną niechęć do władców majowych.

Świadczy o tem rezolucja uchwalona na posiedzeniu sjonistycznej Rady Partijnej w Warszawie.

Pomieszcza ją żargonowy „WARSZAWER EXPRES”:

„Sjonistyczna Rada Partijna stwierdza, że przewrót majowy dokonany przez Marszałka Piłsudskiego przyjęty został przez całą ludność żydowską i jej reprezentację polityczną z nadzieją i wiarą, że rząd sanacji moralnej przeprowadzi również sanację stosunków wśród mniejszości narodowych wogóle, a żydowskiej w szczególności. Te nadzieje żydowskie znalazły w pewnych wypadkach potwierdzenie w exposé ministra Bartla w dn. 13 lipca r. b., który pierwszy z polskich premierów wystąpił odważnie z pozytywną postawą i nią wytyczną w sprawie żydowskiej. Rada Partijna ku ubolewaniu swemu musi stwierdzić że po dzień dzisiejszy nadzieje żydowskie nie

zostały spełnione, a najpilniejsze postulaty żydowskie nie zostały zaspokojone”.

W dalszym ciągu rezolucja oświadcza, że reprezentacja żydowska będzie musiała przejść do opozycji, jeżeli postulaty żydowskie nie zostaną wkrótce uwzględnione.

A więc, z rydwanu „sanacji moralnej” wyprzęgli się już enpechowcy, socjaliści i ostatnio żydzi. Jeśli tak dalej pójdzie rząd znowu dostanie votum nieufności.

**„Cud” w organie rządowym**

W artykule pod tym tytułem ks. Zygmunt Kaczyński omawia w „Rzeczypospolitej” cyniczną, wyuzdaną i wulgarnie pornograficzną „nowelkę”, drukowaną w „Epoce” i w konsekwencji takie kreśli spostrzeżenie własne:

Czyż trzeba większego cynizmu, aby w dniach, kiedy cały świat chrześcijański obojętnie uroczystości świętych swoich i myślą przenosi się w krainę życia nadprzyrodzonego organ rządowy w tym czasie wyraźnie szydził i nagrywał się z uczuć katolickich.

Nietylko ośmiesza się w „Cudzie” religię, ale uprawia się zarazem ohydny pornograf.

Z jednej strony mamy do czynienia z propagandą sekciarstwa, uprawianą przez dyrektora departamentu Wyznań Religijnych — p. Okulicza, którego przełożonym jest p. wicepremier Bartel, z drugiej zaś strony w organie urzędowym p. wicepremiera uprawia się systematycznie podkopywanie zasad religii i etyki katolickiej.

Doprawdy, trudno uwierzyć, że żyjemy w Polsce. G-ski.

**Kto skorzystał na 12 maja.  
Co Żydzi uzyskali na przewrocie**

W piśmie żargonowym „Hacefir” p. Grimbaum z zadowoleniem wylicza wszystkie usługi obecnego rządu wobec żydów. Poseł żydowski pisze mianowicie, że rząd Piłsudskiego:

„1) Ogłosił publicznie, że zrywa z ekonomicznym antysemityzmem poprzednich rządów; 2) poczynił (żydom) ulgi w egzekucji podatków; 3) nie urządził represji co do udzielenia koncesji (żydom); 4) usunął niebezpieczeństwo, grożące ze strony projektu nowej ustawy przemysłowej; 5) unieważnił okólnik b. min. oświaty Głabińskiego w sprawie przyjmowania Żydów do szkół wyższych, 6) wydał rozporządzenie w sprawie szkół żydowskich (korzystne dla nich); 7) ogłosił okólnik w sprawie nadania obywatelstwa (korzystny dla żydów)

8) usunął starostę (wskutek skargi żydów); 9) ukarał wielu policjantów (wskutek tego samego); 10) usunął ograniczenia dla akademików żydowskich, udających się zagranicę; 11) dopuścił aplikantów-żydów do sądownictwa; 12) polepszył stosunek władz do żydów.

Słowem, żydzi są zdecydowanymi zwolennikami obecnego rządu w Polsce. Nawet uroczystości nieświeckie cieszą ich ogromnie, o czym świadczył znamienity artykuł w „Nowym Przeglądzie”, podnoszący, że konserwatyści w przeciwieństwie do Narodowej Demokracji odnosili się zawsze przychylnie do postulatów żydowskich. Oczywiście filozofia polityki rządu rozuczwała żydów coraz więcej, o czym świadczą ich staki na postulaty polskiego rządu.

**„Nie można pogodzić z nakazami sumienia”.**

Co mówił poseł Baczewski w parlamencie niemieckim o odszkodowaniach dla Hohenzollernów

„W imieniu p. posła Klimasa i mojem oświadczeniem, że głosować będziemy przeciwko ustawie. My nie możemy zapomnieć, że właśnie Hohenzollernowie wydali znaną, przez cały świat cywilizowany potępioną ustawę o wywłaszczaniu Polaków.

Chociaż jesteśmy przeciwnikami wywłaszczania bez odszkodowania, gdyż stoimy na stanowisku, że własność jest rzeczą świętą, nie możemy z sumieniem naszym pogodzić, ażeby oddać olbrzymi majątek narodowy rodzinie, która przywłaszczyła go sobie i w większej części nieprawnie i czyni to jeszcze dziś, w czasie, gdy tak wielka ilość bezrobotnych

wydana jest na pastwę głodu. Z nakazami naszego sumienia nie możemy pogodzić, ażeby oddawać olbrzymi majątek tej rodzinie, która jest odpowiedzialną za ofiary i okrucieństwa wojenne.

Dopóki inwalidzi wojenni nie będą w zupełności zaspokojeni, dopóki głód cierpieć muszą, dopóki nie powinno być nikogo w Prusach, kto by głosił za tę ustawę.

Najprzód muszą być zaspokojeni inwalidzi wojenni i pozostałe po poległych sieroty i wdowy.

My więc głosujemy przeciwko ustawie”.

# HIGJENA I ZDROWIE.

## Katarakta.

### Przyczyny i skutki tej choroby oczu.

Kataraktę nazywamy chorobę oczu połączoną z zupełną lub częściową zaturacją wzroku.

Katarakta może powstać sama przez się, albo też przez chorobę narządów ocznych, albo też z powodu ogólnego niedomagania organizmu.

Objawy tej choroby zależą od tego, jak daleko rozwinęła się katarakta.

Oznaki katarakty są prawie jednakowe. Duże, okrągłe i zewnętrzne punkty nieprzezroczyste na soczewce o wiele mniej przeszkadzają wzrokowi, aniżeli chociażby najmniejsze, lecz położone na źrenicy. Prawie zawsze podczas formowania się katarakty, chory doznaje chwilowych zaćmień wzroku, „migania“, a czasem podwójnie lub nierówno przedstawia mu się dana rzecz. A gdy soczewka staje się coraz bardziej nieprzezroczysta, wzrok zanika, aż wreszcie nawet dużych przedmiotów nie można widzieć, chociaż, jeśli nie nastąpią komplikacje, pozostaje w oku dotkniętym kataraktą zdolność odróżnienia światła od ciemności.

Uczucie bólu i wstręt do światła są rzadkimi objawami w początkach choroby, a wywołuje je ucisk nabrzmiałej soczewki na tkanki powieki i panienki.

Katarakta może dotknąć pewną część soczewki lub też objąć ją całą i spowodować zupełną utratę wzroku.

Obserwacje kliniczne wykazują, że nawet nowonarodzone dziecko może być obciążone kataraktą, wywołaną zapaleniem

oka jeszcze przed urodzeniem się dziecka.

Ogólne choroby także mogą przyczynić się do powstania katarakty. Niektóre związki chemiczne, jak na przykład ergot i nastalina, gdy dostaną się do organizmu, powodują zaćmienie soczewki. Różne okaleczenia również mogą przyczynić się do powstania katarakty.

Ciągłe narażenie oczu na działanie silnego gorąca, jak na przykład w hutach szklanych, żelaznych lub walcowniach stali, albo też narażania oka na działanie promieni Rentgena, ultrafioletowych, lub chemicznych

— jest przyczyną powstania katarakty.

Zdjęcie katarakty może być dokonane tylko przy pomocy operacji i to wtedy, gdy nie jest jeszcze katarakta przestarzała, gdyż inaczej operacja nie przyniesie wiele korzyści. Fakt, że w kilku wypadkach udało się usunąć kataraktę bez operacji, jeszcze nie dowodzi, aby zawsze się to udawilo. Stosowanie lekarstw, masażu lub inne zabiegi nie przyniosą pożądanego rezultatu, a ci, którzy takie środki zalecają liczą przeważnie na materialną korzyść, a nie na uzdrowienie chorego.

## Ból głowy u dzieci w wieku szkolnym

### Co powoduje i jak go uleczyć

Wcale pokłonna liczba dzieci w wieku szkolnym cierpi na bóle głowy, a siedliskiem ich bywa zwykle okolica czoła i oczodoły, rzadziej szczyt głowy (ciemie) lub tyłogłowie. Powodem ich bywa z reguły przekrwienie mózgu (u niedokrewnych i błędniczych niedokrewność mózgu), które zdarza się przy wzmożonym przyływie krwi podczas nateżającej pracy umysłowej, albo przez zły jej odpływ przy silnym pochyleniu głowy naprzód i zgiętej postawie tułowia podczas czytania, pisania, przez nieodpowiednie ubranie uciskające brzuch lub szyję, przez powietrzochodne oddychanie, albo niemożność oddychania nosem. Bardzo cierpią na bóle głowy także niedokrewni, nerwowe i nerwowo obciążone dzieci, dalej te, które przeszły ciężkie choroby, źle odżywiane albo w nieporządku będąc z trawieniem. Nierzadko przyczyną cierpienia jest krótki wzrok powodujący zbyt wielkie nateżenie oczu, na co skutecznym środkiem jest używanie odpowiednich szkieł. Zaprzeczyc jednak nie można, że i szkoła ponosi czasem część winy. Pominawszy zdarzające się umysłowe przemęczenie z winy błędnych planów szkolnych i za

długo rozciągającego się czasu nauki, działa szczególnie szkodliwie zepsute powietrze i podniesiona temperatura, panująca w klasach. Czasem brak jest również dostatecznego oświetlenia i odpowiednich ławek.

Leczenie zastosować trzeba do przyczyn powodujących cierpienie. Błędnicze, niedokrewni i nerwowe dzieci wyprowadzać należy jaknajczęściej na powietrze; rekonwalescentów powinno się powstrzymać tak długo od uczęszczania do szkoły, dopóki nie zauważymy już żadnych oznak osłabienia. Jeżeli są jakie wątpliwości co do przyczyny cierpienia, to trzeba poddać badaniu lekarskiemu oczy, uszy i jamę nosogardłową. W przeważnej ilości przypadków spowoduje pożądaną poprawę surowe przeprowadzenie ogólnych, wspomnianych już tu higienicznych-dietetycznych przepisów; rozsądne ubranie i odżywianie czynności trawienia, wydatne ćwiczenia fizyczne; nadzór nad pracą umysłową. Jeżeli to nie pomaga, a z podjęciem czynności szkolnych bóle głowy wracają na nowo, to wybrać wtedy dzieciom należy zajęcia mniej nateżające.

ARKADIUSZ AWERCZENKO.

## Madame Lenina.

Był sobie w Rzymie pewien człowiek, który się zwał cesarzem Kalligula, a z charakteru był wielki dziwak... Miał on konia, którego kochał do tego stopnia, że pewnego razu rozkazał wybrać go na senatora.

Raz taki człowiek, jak Kalligula wydał rozkaz — niezręcznie byłoby mu się sprzeciwić — obrazili się.

Wybrano więc konia na senatora.  
I koń zasiadł w Senacie.

Cała działalność rosyjskiego rządu obecnego polega na „ucieraniu nosa“.

Utarto nosa Neronowi.

Utarto nosa Iwanowi Groźnemu.

Utarto nosa hiszpańskiej inkwizycji i nocy św. Bartłomieja.

A zupełnie niedawno i bardzo chytliwie utarto nosa koniowi Kalliguli.

Bo, faktycznie, czym jest koń Kalliguli? Błaznem i szczeniakiem!

Siedział sobie spokojnie, oparłszy przednie nogi o stół, a chociaż korzyści żadnej nie przynosił, jednak i szkody też nie czynił.

W Rosji sowieckiej zjawił się nowy koń Kalliguli — madame Lenina, żona

władcy.

Wobec niej zbladłby cały tabun rzymskich koni...

Z epickich opowiadań, umieszczanych w gazetach, wiemy, co uczynił ten aktywny „koń dopuszczony do Senatu“.

Podczas majowych uroczystości około pięciuset dzieciaków udało się pod wodzą nowoczesnego konia Kalliguli, na spacer do parku lotniczego, Wszyscy, prócz madame Leninej, obdarci byli, głodni i wyczerpani.

Ponieważ wszystkie parki są wyrabane jasnym jest, że koń nasz musiał poprowadzić swych małych niewolników do parku lotniczego.

W parku pospacerowano, podyszano benzyną nasiąkniętą powietrzem, potem madame Lenina ustawiła swe bosonogie wojsko w szeregi i zapytała:

— Chcecie, dzieciaki, cukierków?

W szeregach rozległ się tylko cichy jęk.

— Doskonale. Jeśli chcecie, to kłękajcie i proście waszego Boga o cukierki.

Biedne wystraszone i wymusztrowane dzieci ukłękły i zajęczały ku niebu:

— Boziu, daj nam cukierków!

Opiekunka zrobiła pięciominutową pauzę i potem, uśmiechając się chytrze, zarżała:

— Oto widzicie — jakże to Boziu, kłó-

ra nie spełnia waszej prośby... To wszystko oszukaństwo. A teraz kłękajcie i mówcie: „Trzecia międzynarodówko, daj nam cukierków!“

Teraźniejsze dzieci petersburskie to są takie stworzenia, że jeśli im kazać prosić cu-kierków od burej świni Gogolewskiego Iwana Nikiforowicza — natychmiast staną pokornie na klęczki.

Uklękły dzieciaczki i, wyciągając ręce, zawołały ku niebu:

— Trzecia międzynarodówko! Daj nam cukierków!

I cóż? O dziwo! W tejże chwili w pobliżu podniósł się ku górze aeroplan, pokręcił się nad dziećmi i zaczął zasypywać je taniemi karmelkami z patoki. Dzieci walczyły, biły się i rzucały na brudną ziemię, aby więcej zdobyć takich cennych przysmaków, a koń z senatu stał przy nich i radośnie rżał z zadowolenia.

A oto też dobry recept dla konia Kalliguli: wziąć głodne dziecko i przy pomocy do-brej różgi wytresować je tak; położyć na nos kawałek bulki i mówić:

— W imię Boże — jedź!

Wytresowane dziecko stoi, jak murwana i patrzy oczyma psa.

— W imię miłosierdzia i sprawiedliwości — jedź!

Dziecko pozostaje martwe.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Dziwactwa wymiaru sprawiedliwości

Pojęcie kary za zbrodnię uległo w ciągu wieków nader zasadniczym zmianom

Pojęcie kary za zbrodnię uległo w ciągu wieków nader zasadniczym zmianom.

Kserkses wojowniczy król perski kazał łańcuchami chłostać morze za to, że buńczucznie zniszczył zbudowany przez niego most podczas wyprawy na Grecję.

Dzwon św. Marka we Florencji dzwonił na alarm 8 kwietnia 1498 r., kiedy przeciwnicy Sawonaroli zdobyli klasztor i uprawdzili mnichów do więzienia. Za to wołanie o pomoc, na rozkaz Wielkiej Rady Florencyjskiej dzwon zerwano i więziono go osłami przez ulice, a kat chłostał, postępując za nim. Zwierzęta również podpadały jurysdykcji sądów od średniowiecza aż do wieku XIX. Spotykamy w starych foljach przewlekłe procesy przeciw myszom, szczurom, węzom i t. p. przyczem wydaje się wyroki śmierci lub wygnania z danej okolicy, a nawet państwa. Skazywano zwierzęta przez powieszenie, jak zbrojnicę, któremu przypisywano złą wolę. Kobiety traktowano w sądownictwie średniowiecznym bardzo różnie. Gdy kobieta ubliżyła obywatelowi słownie na ulicy, wolno ją było uderzyć, skopać i bezkarnie iść dalej. Położnicy wolno było nawet bezkarnie ukraść kawałek chleba, wina, mogła polować w czasie zakazanym na polowanie, aby mogła swoje zachcianki zaspokajać. Strachy i duchy sprawiały jurystom nie mało kłopotu, a sądy przyznawały im nie raz pewne prawa i przywileje, licząc się na serjo z ich mieszaniami do spraw ludzkich. Czarownictwo i podejrzanie o czary

— W imię trzeciej Międzynarodówki—  
pył!

Bułka momentalnie leci ku górze i za chwilę zachrupie w wygłodzonych ustach dziecka.

Oto prawdziwa zabawa — nie dla samego nawet Kalliguli, lecz dla jego konia... Kalligula wprost zarząłby dziecko, lecz nie zęcałby się tak nieludzko.

Ciekawa rzecz czy do głowy madame Leninej, po powrocie z uroczystości majowych, przyszła choć na chwilę taka myśl.

— Znęcamy się i drwimy z imienia Bożego i zdeptujemy Go w błoto. A jednak nie karze On nas — to znaczy, że Go niema.

I jeśli pomyślała tak, to niby nic się nie zdarzyło nowego, nie uderzył piorun nie zajaśniała błyskawica i dach nie spadł na głowę nowoczesnego konia Kalliguli.

Lecz gdzieś na niezmiernych wysokościach trzasnął bicz szorstkiem i ostrem uderzeniem przechodząc całą Rosję.

Trupy przylgły do rozpalonej i popękanej ziemi i dwadzieścia milionów ludu, który pozwolił u siebie na bluźnierstwo i poniżanie Boga, rozpełzło się z miejsc rodzinnych, w nieznanne i obce kraje, zaścielając trupami przekłętą drogę...

stanowiło w średnich wiekach niebezpieczny powód do procesów, kończących się najczęściej śmiercią. W Holandji istniał zwyczaj, że podejrzani o czary ludzie ważyli się na wielkiej wadze miejskiej dla udowodnienia swej niewinności. Należała się pewna suma za to na rzecz miasta i w ten sposób ściągano pokaźne zyski, gdyż każdy starał się mieć certyfikat swej normalnej wagi, zabezpieczający go przed niebezpieczeństwem podejrzenia o czary. Herezję traktowano jako

przypadek kryminalny jeszcze w 1751 r. w Tyrolu.

W jednym miasteczku na Pomorzu wolno było używać tylko drabin z ostremi końcami. Pewnej nocy złodziej w r. 1909 użył celem dostania się do okna jednego z domów drabiny, która nie miała takich końców, obsunęła się i złodziej spadł, łamiąc nogę. Wynika proces i właściciel drabiny skazany zostaje na zapłacenie kosztów leczenia i wynagrodzenia złodziejowi.

## Dama z porcelanowym okiem Trup malarza przed niedokończonym portretem.

Przed kilku dniami rozegrała się w Paryżu tajemnicza tragedia, która niepokoi umysły najdzielniejszych detektywów.

Znany malarz francuski Mario de Goyon znaleziony został w swej pracowni z przetrzeloną skręnią.

Leżał martwy na ziemi przed rozpoczętym portretem jakiejś damy, ubranej w fioletową suknię.

Skoro jeden z przyjaciół zmarłego artysty wszedł do pracowni i ujrzał podobiznę kobiety — zawołał z przerażeniem:

— To ona go zamordowała!

Badania policyjne ustaliły szereg faktów, które zdają się potwierdzać prawdziwość tego przypuszczenia.

Kobieta w sukni fioletowej jest tajemniczą oso-

biścią znaną w pracowniach artystycznych Montmartru.

Od czasu do czasu zjawia się u malarzy i kaze malować swój portret.

Daje większą zaliczkę i prosi, aby na obrazie nie było znaczków porcelanowego oka. Jest to wieniec kateki i nęka ją myśl, iż źrenica jej pozbawiona jest żywych spojrzeń.

Do którejś pracowni zajdzie dama o porcelanowym oku, wchodzi z nią nieszczęście.

Piąty już z rzędu artysta ginie w sposób tragiczny i tajemniczy w ciągu pracy nad portretem.

Co za kobieta, skąd rodem i jak się nazywa — nikt nie wie, to jednak pewne, iż jest piękna i działa na artystów swą, niezwykłą inteligencją.

## Jak Tybet cywilizuje się. Dynamomaszyna w pałacu Dalaj Lamy.

Leżący w samym środku Azji Tybet całe setki lat był nieznaną Europie. W ciągu kilku wieków nie dotknęła tego kraju stopa Europejczyka. Do Europy dochodziły wprawdzie pewne o Tybecie wieści, lecz były to raczej zmyślenia, które tembardziej było puszczać w świat, że o sprawdzeniu tych nowinek nie mogło być mowy.

Pierwszym człowiekiem z Europy, który dał szereg realnych wiadomości o Tybecie, był skandynawski podróżnik Sven Hedin. Jednym z pierwszych Europejczyków współczesnych którzy Tybet poznali był Anglik, sir Charles Bell. On to właśnie

miał jeden z pierwszych ludzi białych szczęście poznać Dalaj Lamy który jest, jak wiadomo, największym kapłanem wschodu, buddystów.

Obecnie Tybet zaczyna wkraczać całą parą na drogę cywilizacji, bo w stolicy kraju, Lhasa, gdzie właśnie ma siedzibę Dalaj Lama, ma być zamontowana pierwsza dynamo maszyna. Pałac Dalaj Lamy będzie pierwszym odbiorcą prądu, dzięki któremu okna jego rozblyszyną nowoczesnym światłem.

Ciekawa też rzecz, jak się wobec tego wynalazku czuć będą wierne służby buddyjskiego arcykapłana.

## Powód do nie śladania przysięgi Komiczna scena przed sądem

Przed sądem w Bernie (Szwajcaria) stanął w roli świadka stary wieśniak. Skończywszy zeznawać świadek ten nie chciał jednak w żaden sposób zgodzić się na złożenie przysięgi; zupełnie nie działała na niego uwaga, że zeznanie jego, przysięgą nie poparte, są zupełnie bez wartości.

— Dlaczego jednak nie chcecie przysięgać? — zapytuje go sędzia zniecierpliwiony. — Utrzymujecie, żeście powiedzieli szczerą prawdę, więc cóż wam szkodzi zaprzysiężać to wszystko?

— Moja baba mi na to nie pozwala — odpo-

wiada wieśniak po bardzo długim namyśle.

— A cóż ma wasza żona do tego? Dlaczego nie pozwala wam przysięgać?

— Panie sędzio — wieśniak na to — w naszej okolicy powiadają, że kto fałszywie przysięgał, ten umrze w tym samym roku. A ja przecież, jako starzec siedemdziesięcioletni, mogę bardzo łatwo umrzeć jeszcze w tym roku. Wszyscy myśleliby wtedy, że krzywoprzysięzca. Jakby wyglądała wdowa po mnie?

## Lunatyk na ulicach Londynu. W letargicznym śnie przeszedł 15 kilometrów

W tych dniach w Londynie zdarzył się zabawny wypadek. Policjant stojący na rogu ulicy wczesnym rankiem zauważył młodego człowieka, ubranego tylko w białinę i kroczącego chodnikiem jakby w zamysleniu.

Policjant podszedł do ekscentrycznego przechodnia i zażądał wyjaśnień. Ukazywanie się w białinie na ulicy, choćby wczesnym rankiem, nie jest powszednim zjawiskiem w Londynie. Młody człowiek jednak nic nie odpowiedział na te indagacje i dążył dalej. Wówczas policjant zarzucił mu na bar-

ki własny płaszcz, wziął pod rękę i zawołał do najbliższego komisariatu.

I cóż się okazało? Młody człowiek był lunatykiem i szedł ulicami w stanie snu. Pochodzi on z miasteczka odległego od Londynu o cztery piętnaście kilometrów. Chłodu nie czuł zupełnie, ale pomiewał dystans ten przeszedł na bosaka, przeto stopy jego pokryte były ranami.

Lunatyka wyprawiono pociągiem do rodzinnego miasta.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Sobota, 6 listopada — Leonarda.

## TEATRY.

Teatr Miejski popoł. „Balladyna” wiecz. „Kobieta, wino, dancing”.

Teatr Popularny „Dwaj małcy”.

## WIDOWISKA.

Casino „Ojcowie i dzieci”.

Euna „Dzwony wieczorne”.

Reduta „Kurjer Carski”.

Dom Ludowy „Gdy miłość kończy się”.

Odeon „Miłość w purpurze krwi”.

Czary „Apsz”.

Apollo „Miłość w purpurze krwi”.

Nowości „Grzech”.

Resursa „Nieszczęśliwe kobiety”.

Corso „W odmęcie Niagary”.

Grand-Kino „Napoleon”.

Miejski Kin. Oświatowy „Polikuszka”.

## Wiadomości bieżące.

### Nabożeństwo żałobne

W dniu 10 bm. z okazji przypadającego święta pułkowego 28 p. Strz. Kan. odbędzie się w kościele garnizonowym św. Jerzego nabożeństwo żałobne za poległych na wojnie „Dzieci Łodzi” szeregowych tegoż pułku. Równocześnie z racji święta odzyskania niepodległości Polski, dnia 11 listopada odbędzie się nabożeństwo ogólne. (w)

### Dziesięciolecie śmierci H. Sienkiewicza

W dniu 15 listopada rb. przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci śp. Henryka Sienkiewicza, który podczas szalejącej wówczas jeszcze wojny w tym dniu w roku 1916, w Vevey, nad Lemaniem zakończył życie.

W dniu tym nauczycielstwo łódzkie chce uczcić pamiętną rocznicę na urządza. Akademię. (U)

### Oplata od podań

Podania kierowane do urzędów państwowych podlegają zasadniczej opłacie 2 zł. i 50 groszy od każdego załącznika. Podania, o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego podlegają opłacie 10 zł. Podania w których petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej (opłaty podatkowej) podlegają opłacie w wysokości 2 zł. Jeżeli suma sporna nie przekracza 100 złotych to opłata wynosi 50 gr. przy sumie, nie przekraczającej 50 zł. podanie wolne jest od opłaty stampulowej. (o)

### Ogólnokrajowy zjazd Chrześc. Zw. Rob. Przem. Włók.

W dniu jutrzejszym w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 odbędzie się zjazd wszystkich oddziałów Chrześcijańskiego Związku Robotniczego Przemysłu Włókienniczego.

Na zjazd przybędzie cały szereg delegatów oraz posłów, którzy wygłoszą referaty o ruchu robotniczym. (U)

### Kłopoty z pieniędzmi

Donosiliśmy już w swoim czasie o odrzuceniu przez Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosku Magistratu o przedłużeniu pobierania 2-groszowej dopłaty do biletów tramwajowych na rzecz bezrobotnych m. Łodzi. Wobec tego iż niewiadomo było, co należy z zebranymi pieniędzmi uczynić, dowiadujemy się, iż Magistrat zamierza oddać powyższe sumy do rozporządzenia okręgowego funduszu bezrobocia. (w)

# Pracownicy Z. Pr. U. P. znów niezadowoleni

## Bo Min. Spr. Wewn. nie przyznało uz. Magistratu dodatków

Przed paru tygodniami bawiła w Warszawie specjalna delegacja związku pracowników instytucji użyteczności publicznej. Delegacja pracownicza przedstawiła min. spr. wewn. oraz min., pracy całokształt postulatów, o jakie podjęta została w lipcu akcja strajkowa, a których to postulatów nie udało się zrealizować przez arbitraż wicewojew. Ossolińskiego. Pomimo obietnicy przychylnego potraktowania tych postulatów przez min. Składkowskiego Min. Spr. Wewn. nie przyznało pracownikom Magistratu dodatku stołecznego, nie podwyższyło dodatków komunalnych i nie zgodziło się na przesunięcia grup uposażeniowych. Urząd Wojewódzki wystosował w sprawie tej do związków pra-

cowniczych pismo, w którym komunikował o postanowieniach min. spr. wewn.

Do Magistratu urząd wojewódzki wyśtosiwał również pismo, zaznaczając, iż władze centralne skłonne były przyznać pracownikom remuneration, o ile pozwolą na to możliwości finansowe miasta. Uchwały Min. Spraw Wewn. wywołały w związkach pracowniczych silne rozgoryczenie, w wyniku czego organizacje pracownicze podejmują w najbliższym czasie walkę o realizację swych postulatów. W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się specjalna konferencja porozumiewawcza zarządów związków, na której ustalony będzie plan akcji. (E)

# Kongres porozumiewawczy partji

## CHCE ZWOŁAĆ DO ŁODZI OPOZYCJA N. P. R.

Na ostatnim zjeździe wojewódzkim NPR. w Łodzi, na którym zapadła doniosła uchwała przeciwstawienia się dotychczasowej polityce partji — przyjęto również wniosek w sprawie wyłonienia specjalnej komisji porozumiewawczej, złożonej z 7 osób. Utworzenie przez lewicę NPR. tej komisji miało na celu porozumienie się z władzami wszystkich kierunków tego stronnictwa w sprawie zwołania wspólnego kongresu NPR. do Łodzi.

Komisja ta rozpoczęła swe prace, na-

wiając kontakt z pewnymi ośrodkami. Wytyczną tej pracy jest stanowisko, zajęte przez ostatni zjazd wojewódzki. Stwierdzono bowiem, że organizacja łódzka zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do władz naczelnych partji i pomimo odpornego stosunku obu grup do sprawy porozumienia — ma niezłomną wolę do występowania w dalszym ciągu w roli medjatora w celu ocalenia partji. (e)

# Rugi w Elektrowni.

## „Szwajcarzy” p. Skulskiego wyrzucają starych pracowników, na ich miejsce przyjmując nowych

Obecnie znów zwolniono z pracy 13 pracowników Elektrowni Łódzkiej, którzy tam pracowali po kilka a nawet kilkanaście lat.

Jak się dowiadujemy do dnia dzisiejszego od czasu objęcia Elektrowni przez „fabrykanych szwajcarów” zwolniono przeszło 200 pracowników starych a na ich miejsca przyjęto innych, protegowanych przez różne osoby, przyczem nowi pracownicy pracują na niższych pensjach.

Jak widzimy z powyższego Elektrownia Łódzka przeprowadza reorganizację i przyjmuje pracowników gorzej płatnych, zaś prąd elektryczny stale podwyższa i panowie akcjonariusze napełniają swe kieszenie portkami złotymi. Musimy zaznaczyć, iż Elektrownia pod dawniejszym zarządem płaciła większe pensje pracownikom i prąd był tańszy, jednak przynosiła dość pokaźne zyski. (U)

# O rzesiste oświetlenie okien wystawowych

## OBNIŻENIE CENY PRĄDU.

W swoim czasie donieśliśmy o akcji, podjętej przez stowarzyszenie kupców — detalistów województwa łódzkiego w sprawie obniżenia przez elektrownię cen prądu, zużywanego w oknach wystawowych, co umożliwiłoby kupiectwu urządzenie bogatej reklamy świetlnej, nadającej tonację wieczorami w ciemnościach Łodzi wygląd wielkomiejski.

W sprawie tej odbyli przedstawiciele

stowarzyszenia konferencje z inż. Bałkowskim, który oświadczył, iż obniżenie taryfy za prąd, zużywany w oknach wystawowych będzie mogło nastąpić w myśl postulatów ku piectwa. Opłata za zużyte 200 kilowatów wyniesie ok. 50 zł. kwartalnie. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie mogła zapaść dopiero po przyjeździe dyr. Ullmana, który obecnie bawi zagranicą. (e)



## Eksmisje b. urzędników państw. z gmachów rządowych

Jak się dowiadujemy, Komisarjat Rządu w najbliższej przyszłości otrzymać ma mandaty, uprawniające go do przymusowych eksmisji z gmachów rządowych tych funkcjo narjuszków państwowych, którzy ze służby państwowej zostali zwolnieni. Eksmisje prze prowadzane będą w drodze administracyjnej. Według ustalonej już procedury, podlegający eksmisji otrzyma wywołanie mieszkania z terminem 28-dniowym, po tym zaś czasie dopiero może być przymusowo eksmitowany. (w)

## Roboty kanalizacyjne

Prowadzone obecnie przez magistrat roboty kanalizacyjne będą kontynuowane aż do 15 grudnia r. b. a to w celu wyczerpania przewidzianego na rok bieżący planu robót.

Niezależnie od tego prawdopodobnie jeszcze w tym okresie czasu wybudowany będzie kanał na Placu Wolności, a to w tym celu, by w roku przyszłym nieprzeszkadzać przy budowie pomnika Kościuszki.

## Pięć dni pracy

Ostatnie statystyki redukcji pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym świadczą o pogorszeniu się sytuacji przemysłowej. Redukcja w przemyśle bawełnianym przekroczyła już 4 proc., w wełnianym zaś dochodzi do 1 proc. Cały szereg wielkich zakładów przechodzi z pełnego tygodnia pracy na 5 dni w tygodniu. Do fabryk tych należą: Krusze i Ender, „Zawiercie”, Poznański, „Czenstochowianne” i Stajmert. (P)

## Sprawa Wronki

Jak wiadomo bohater głośnego procesu o nadużycia w monopoli tytoniowym w Łodzi dyrektor Wronka założył apelację od wyroku, jaki zapadł w sądzie okręgowym w Łodzi. Jak się dowiadujemy, rozprawa w sądzie apelacyjnym w tej sprawie, odbędzie się w dniu 17 listopada br. (w)

## Nowa uczelnia

Sekcja zawodowa Tow. Nauczycieli Szk. Średn. i Wyższ. zainicjowała utworzenie Towarzystwa i nowej uczelni jest w toku.

W skład sekcji wchodzi dyrektorzy i nauczyciele szkół zawodowych, zaś do Komitetu Liceum wezwane będą również czynnicy obywatelskie i społeczne miasta. (P)

## Opieka nad starcami i dziećmi

Komenda Główna P. P. poleciła kierownikom komisariatów pouczyć funkcjonariuszów P. P. pełniących służbę na posterunkach ruchu ulicznego, aby otaczali opieką przechodzące przez jezdnię dzieci, oraz osoby starsze, niezdolne. W tych miejscach, gdzie jest duży ruch kołowy polecono zwracać na to specjalną uwagę i odpowiednio go regulować. Nawet chwilowe wstrzymanie ruchu kołowego w takich wypadkach byłoby wskazane. (U)

## Rynek mączny w Łodzi

Na rynku mącznym w Łodzi tendencja, nieco słabsza Pszenna mąka krajowa t. zw. „kresówka” sprzedawana jest po 85 gr. inne wyborowe gatunki tej samej mąki po 79—80 gr. Ceny te są o 2 gr. niższe od notowanych w zeszłym tygodniu. Cena pszennej mąki amerykańskiej waha się od 95 do 105. Cena jej również spadła z powodu nadmierne go zacieniania przy minimalnym popycie. Natomiast ceny mąki żytniej, wobec małej podaży żyta, mają tendencję mocną. Sprzedawcy zniewoleni kryzysem na rynku pnieżnym zmuszeni byli obniżyć ceny. (U)

# Przeciwko polityce Niemiec

## WIELKI WIEC PROTESTACYJNY ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

W niedzielę, dnia 7-go listopada br. o godz. 10—ej rano w sali Resursy Rzemieśniczej (ul. Kilińskiego 123) odbędzie się Wielki Wiece Protestacyjny w sprawie polityki Niemiec w stosunku do Państwa Polskiego i obywateli Polaków, urządzony przez następujące organizacje społeczne: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Polska Macierz Szkolna, Związek Weteranów z 1863 roku, Związek Oficerów Rezerwy, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Związek Harcerzy Polskich, Narodowa Organizacja Kobiet, Koło Polek, Towarzystwo Rozwój, Stowarzyszenie Techników, Koło Lekarzy im. d-ra K. Marcinkowskiego, Towarzystwo Prawnicze, Związek Urzędników Państwowych, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Śred-

nich i Wyższych, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Handlowców Polskich, Związek Bankowców, Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki, Towarzystwo Śpiewacze im. Szopena, Towarzystwo Śpiewacze Lutnia, Towarzystwo Śpiewacze Echo, Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi, Resursa Rzemieślnicza, Związek Maistrów Fabrycznych, Związek Zawodowy Praca Polska, Polskie Związki Zawodowe Praca, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, Związek Kolejarzy, Koło Starszych i Podstarszych, Związek Aptekarzy, Związek Zawodowy Techników Polskich i Towarzystwo Krajoznawcze.

Wobec ważności sprawy dla naszego bytu narodowego, powyższe organizacje zapraszają do wzięcia udziału w wiecu całe społeczeństwo polskie.

## Nadpłaty w podatku majątkowym

### BĘDĄ MOGŁY BYĆ PRZERZUCANE NA INNE PODATKI.

Min. skarbu ograniczyło w rb. pobór podatku majątkowego do połowy definitywnego wymiaru tego podatku wraz z 37 proc. zwykłą kontyngentową dla tych płatników, których majątki zaliczone zostały do II grupy kontyngentowej i do pełnej wysokości wymiaru podatku, lecz bez zwyczaj kontyngentowych — dla pozostałych płatników. W międzyczasie wiele osób uiszcilo już na poczet podatku majątkowego znacznie większe sumy,

niż ustalone przez min. skarbu. Wobec tego udała się wczoraj rano specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego do Warszawy w celu przedłożenia min. skarbu memorjału, w którym proszono o wydanie zarządzenia, by nadpłacone kwoty podatku majątkowego zostały bądź zwrócone płatnikom, bądź też zaliczone na poczet innych należności podatkowych przypadających od tych płatników. (e)

## Rozbudowa miasta na właściwych torach.

### KREDYTY NA BUDOWĘ BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH, GMACHU RADY MIEJSKIEJ, SZPITALA, DOMU WYCHOWAWCZEGO I KOŚCIOŁA.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji skarbowo — budżetowej rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawą budownictwa miejskiego, a zwłaszcza zaś nad koniecznością przystąpienia do budowy szeregu gmachów o charakterze reprezentacyjnym oraz użyteczności publicznej. Po dyskusji postanowiono wstawić dodatkowe sumy na ten cel, aby umożliwić podjęcie prac lub robót przygotowawczych w najbliższym czasie.

W budżecie m. Łodzi na rok 1927 wsta-

wiono dodatkowo 150 tys. na budowę gmachu rady miejskiej, 150 tys. zł. na zakup terenów pod budowę szpitala i na prace przygotowawcze, związane z tą budową, 100 tys. zł. na budowę baraków dla bezdomnych, 15 tys. na prace przygotowawcze przy budowie domu wychowawczego dla dzieci w Chojnach i 20 tys. jako jednorazowy zasilek z funduszy miejskich na rok 1926 dla komitetu budowy kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. (e)

## Co mówi nowa ustawa o godzinach handlu

### BĘDĄ JE USTALAŁY SAMORZĄDY.

W najkrótszym czasie zostanie ogłoszona ustawa regulująca ostatecznie godziny handlu. Według tej ustawy czas normalny prowadzenia handlu ulicznego z wyjątkiem wyrobów tytoniowych i gazet określono od godz. 6—ej rano do 10—ej wieczorem. Godziny otwarcia zakładów będą określały samorządy, a nie jak dotychczas władze państwowe. Przedłużanie godzin handlu przed świętami oraz w dni świąteczne dla handlu

słodzami i gazetami będzie z góry określone. Zakłady pogrzebowe i kwiaciarnie mogą być otwierane w niedzielę tylko na trzy godziny (do 11 rano). Wózki uliczne do sprzedaży napojów chłodzących, słodczy i owoców będą mogły być otwierane w niedzielę i święta w porze letniej od godz. 7—ej do 12—ej bez prawa sprzedawania innych towarów. (w)

## Prawa i obowiązki pracowników Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych zakończono dyskusję nad pragmatyką służbową dla pracowników Kasy. Pragmatyka ta opiera się na projekcie przedstawionym przez związki pracowników Kasy Chorych i uwzględnia b. szeroko prawa związków. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ingerencji związków przy przyjmowaniu i wydalaniu pracowników oraz przy likwidowaniu zatargów wynikłych z pracownikami. Po ostatecznym opracowaniu redakcyjnym pragmatyka zostanie przesłana w najbliższym czasie min. pracy do zatwierdzenia. (E)

### ODCZYTY.

#### „Wpływ potęgi woli”.

Związek PNSP., organizuje w niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 7-ej wieczorem odczyt na temat: „Wpływ potęgi myśli i rozwój woli”. Dozwolone wejście dla wszystkich. Wstęp 1 zł.

#### Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 7 b. m. o godz. 12. min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Mittelstaedt wygłosi odczyt n. t. „Higiena życia codziennego”. Wejście na odczyt bezpłatne.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

#### Wieczór towarzyski w Polskiej YMCA.

Przys. tj. w sobotę od godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 wieczór towarzyski z nader urozmaiconym programem.

Wieczorki te, odbywające się co miesiąc, cieszą się zrozumiałym powodzeniem, grupując członków YMCA w atmosferze nawskroś rodzinnej, zdala od nowoczesnych dancingów.

W niedzielę zaś 7 bm. o godz. 7.30 odbędzie się w tejże sali „Wieczór Solistów”. W programie duet prof. Benesza, cytra, sextet mandolinistów i t. d. Ciekawym tematem wieczoru artystyczny ściągnie niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki. Wstęp, jak zwykle dla członków bezpłatny.

#### Z Tow. Spiewaczego „Echo”

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 6,30 wiecz. w sali Stow. Handlowców Polskich, Piotrkowska nr.

## Węgiel przybywa do Łodzi

ALE CENY NIE SPADŁY.

Katastrofa węglowa w Łodzi zaczyna powoli przemijać. Jak się dowiadujemy, całkowita produkcja w kopalniach w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 bm. przeznaczona jest wyłącznie na rynek krajowy, wobec czego do Łodzi nadchodzi od kilku dni coraz to większe transporty węgla. Prócz tego czynione są przez Urząd wojewódzki starania, by Łódź otrzymała około 150 wagonów węgla poza

normalnym ustalonym kontyngentem. W ten sposób Łódź byłaby całkowicie zaopatrzona w węgiel na całą zimę. Należy się spodziewać, iż starania Urzędu Wojewódzkiego uwieńczone zostaną pomyslnym rezultatem i po nadejściu pierwszych wagonów ponadkontyngentowych, ceny węgla zostaną znacznie obniżone. (w)

## W roli zwykłych śmiertelników.

KOMISARZ RZĄDU PRZYJM UJE WSZYSTKICH OSOBIŚCIE.

Komisarz rządu na miasto Łódź podaje do wiadomości publicznej, iż w myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych porządku od dnia 8 bm. będzie przyjmował osobiście wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, którzy zgłoszą się do niego w sprawach urzędowych.

Osoby chcące być wysłuchane przez

komisarza rządu, winny się zgłaszać od godziny 9 do 9 m. 30 w specjalnym „pokoju przyjęć” (II piętro fr.), gdzie w godzinie pół do dziesiątej sekretarz zapisze imię, nazwisko, adres i sprawę każdego interesanta, a o godzinie 10-ej przyjdzie do pokoju przyjęć komisarz rządu i wysłucha żądań obecnych. (bip)

108, odbędzie się koncert, znanego na terenie Łódzkiego Tow. Śpiew. „Echo”.

Program wypełnia: Popisy chóru pod wprawna batutą p. prof. A. Pędzimeża, śpiewy solowe, duety, solo na ksylofonie, występ własnej orkiestry symfonicznej oraz jedno aktówka ze śpiewkami.

Koncert powyższy wzbudził niebывale zainteresowanie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w cenie zł. 2 — nabywać można w sekretarjacie Tow. Kilińskiego nr. 163/165 między godz. 6-8 wiecz. oraz w dniu koncertu przy kasie.

### MUZYKA.

#### Koncerty Warszawskiej „Harfy”

Zapowiedziane na 6 bm. wieczorem i 7 bm. popołudniu koncerty chóru Towarzystwa „Harfa” z Warszawy pod dyrekcją znakomitego dyrygenta prof. W. Lachmana będą niepospolitą atrakcją dla muzycalnej naszej publiczności.

Boć warto posłuchać chóru polskiego, który na turniejach międzynarodowych otrzymał palmę pierwszeństwa „Harfa” przyjedzie w najlepszym swo-

im składzie i między innymi wykona utwory swego repertuaru amsterdamskiego i haarlemskiego. Do oświetlenia koncertów przyczyni się niewątpliwie współudział artystów opery Warszawskiej, pani Zofji Dobrowolskiej-Pawłowskiej (sopran koloraturowy) i pana Aleksandra Michałowskiego (bas) oraz prof. L. Ursteina. Należy dodać, że utwory wykonane na jednym z koncertów nie będą powtórzone na drugim. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej pod Nr. 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „Tochterman i Rajs” i składających się z 2 zespołów przedmiotów cych i wilka, ocenionych na sumę 18.450 zł.

Łódź, dnia 5 listopada 1926 r.

666z

KOMORNIK: A. ŁAGODZIŃSKI

## Teatr Miejski.

### Teatr pod kątem ostrym

#### O „REWIZORZE” I REWIZJI INNYCH SPRAW ZAKULISOWYCH.

W swojej ostatniej recenzji z „Rewizora” potraktowałem grę aktorów zanadto pobieżnie. Ale przecież nie można szerzej rozwinąć się o walorach gry aktorskiej, na podstawie — próby!!

Za próbę bowiem, i to nawet niegeneralną uważam ostatnią premierę. Parę godzin przed spektaklem przywieziono z Warszawy kostjomy, ubrano w nie na gwałt aktora i wypchnięto na scenę. Coś podobnego jest w szanującym się teatrze, wprost nie do pomyślenia. Aktor, który poraz pierwszy ma na sobie nowe ubranie musi się w niem czuć bodaj trochę skrepowany, a cóż dopiero kostjomy stylowe! Do nich trzeba się wręcz przyzwyczaić, bo inaczej krepować będą swobodę ruchów i pewność grającego

P. dyr. Szyfman, który tu głównie ponosi winę, zbagatelizował sobie te kardynalne zasady, czem skrzywdził aktorów, a obrazził publiczność.

Pisałem, że brak było w grze artystów czegoś nieuchwytnego, że znamionowała ją pewna manekiniowata sztywność. Dziś byłem na „Rewizorze” raz drugi i odniosłem zupełnie inne wrażenie. Typy były żywe, tempo dobre, taki Bielich, Grolicki, Szubert czy Krzemiński lub Mrozański i Dziewońska z Dunaiewską zasłużyli bodaj na jedno słowo uznania a cały spektakl, nudnawy na premierze, przedstawiał się w całości zupełnie dodatnio.

Winę z fiaska premierowego ponosi tu nie grający, ale kierownictwo. Zamalo było prób.

Podobne bagatelizowanie publiczności i sztuki

obserwowałem n. p. podczas pierwszego przedstawienia „Balladyny”. Generalną próbę tej ciężkiej sztuki skrócono tego samego dnia o g. 6 rano! Naturalnie aktor, grający po takim całonocnym wysiłku musiał czuć się wyczerpany i zdenerwowany, mógł niedopisać w pewnych momentach. Osobiście, znając przyczyny tych usterek patrzyłem na nie przez paizę i w swej recenzji podkreśliłem tylko strony dodatnie.

I znowu czynnikiem, który zmusił obywatelskiego recenzenta do pisania kłamstwa, publiczność do zniechęcania się Słowackim, a aktora do nadmiernego wyczerpania się a nawet możliwości kompromitacji, była dyrekcja.

Nie pomoże tu żadna magia: nawet szifmagia.

Prób, więcej! A w razie takich okoliczności, jakie zaszły przed premierą Gogola, to jest przez niedbalstwo opóźniony transport kostjumów, należy raczej odłożyć widowisko, niż zblamować teatr, który względy kupieckie nie może przekładać nad artystyczne.

Podobne wypadki nie są wyjątkami. Jeżeli więc zdarzać się będą częściej, zaczniemy wzywać publiczność do bojkotowania dwóch pierwszych spektakli, które czę to bywają tylko próbami przed pełną rolą, a do przychodzenia dopiero na trzecie przedstawienie, jako na właściwą premierę.

Przy tej sposobności chciałbym również poruszyć sprawę teatru dla robotników względnie jego repertuaru. Problem ten został rozwiązany zupełnie fałszywie. Ponieważ z początkiem sezonu deklamowano przesympatycznie, że teatr ten będzie spełniał „misję kulturalną i ideową” projekt ów przyjęłszy bardzo gorąco. Kilku rozrzewnionych ideowców przesłało p. Szyfmanowi błogosławieństwo, a na pierwszym spektaklu w dusznej sali fabryki Gajera panował ścisł i natłok tak wielki, że obserwa-

mi guzik przy smokingu. Uważałem to za zły omen. I rzeczywiście. Z całego teatru dla robotników, z pięknych haseł i obietnic zrobił się jeden wielki — guzik!

Sądzę że przedstawienia te posiadać będą swój własny repertuar, dostosowany do potrzeb i wymogów publiczności, że uwzględniać się będzie sztuki o pewnej wartości moralnej „na pobrzękanie ser” lub popularne „gwoli godziwej rozrywki”. A tymczasem wystawiono „Nasza zonusia” i „Dzień bez kłamstwa”. Nie rozumiem. Przecież komedje te, zupełnie zreszta nie dostosowane dla sfer robotniczych, grano x razy w teatrze przy ul. Cegielnianej. Czy nie prościej byłoby obniżyć odpowiednio ceny i dać przedstawienie przeznaczone wyłącznie dla robotników w gmachu teatralnym, a nie wiończyć gdzieś na koniec miasta aktorów i personel i dać to samo, tylko znacznie gorzej. Proceder podobny przypomina zanadto kramikarskie zwyczaje, że resztki niesprzedane w sklepie, roznosi się potem po różnych podwórzach i głośnym krzykiem usiłuje się znaleźć nabywcę.

Trudno doprawdy znaleźć odpowiedź dlaczego na takiej „Zonusi” kazano się gniesć widzowi w dusznej do mdłości sali fabrycznej, zamiast wręcz zaprosić go do prawdziwego teatru; dlaczego każe się aktorowi pracować w jaknajgorszych warunkach i atmosferze, wystawiając jego nerwy i zdrowie na szwank.

P. dyr. Szyfman jest bardzo obrażony na filisterswo naszych artystów. Ci bowiem zamiast żyć piękną myślą o sztuce, domagają się punktualnej wypłaty gaż, w przeciwnym razie robiąc różne awantury. Podobno p. dyrektor, ażeby ukarać ich za te drobnomieszczańskie zasady za karę każe im grać po różnych budach, zamieniając stale osiadłego aktora w wędrowca cyrkowego.

Tak o tem gwarzą złośniwi.

ja.

## NA MARGINESIE

6.XI 1923. — 6.XI 1926

Dzisiaj upływa 3 lata od krwawego dnia, kiedy to rozbestwiony tłum pod przewodnictwem prowodyrów socjalistycznych z okrzykiem na ustach na cześć „Dziadka” mordował na ulicach Krakowa Ułanów księcia Józefa.

Smutna, bezbrzeżnie smutna rocznica... Wystała ona socjalistom pomnik hańby po wieczne czasy.

I niezmyjesz nigdy i niczem tej krwi bratniej i nie zatrzęs w pamięci ludzkiej i nie wymażesz owego dnia „proletariackiego sądu”. Cienie w bratobójczej walce poległych obrońców prawa i praworządności, lzy matek i sieroł nad grobami pomordowanych swych synów i ojców wylane, niby przekleństwo zawisną nad wami, towarzysze...

Zaprzędani międzynarodowcy wprzagnięci w jarzmo niewoli wszechświatowej mafji, straciliście poczucie godności narodowej, towarzysze z PPS, zetraciliście wszelkie cechy tradycji narodowych. Idąc na pasku internacjonalu, staliście się tym niewolnikiem, po którego plecach wasze „bogi” międzynarodowe na koń wsiadać mogą. Uczucia sprawiedliwości, o których ciągle prawiacie, uczucia miłosierdzia katolickiego, są wam obce, nie dziw przeto, że na zimno, z zaciśniętymi ustami, zgrzytem zębów i wściekłością, wypełnionem sercem, mordowaliście kwiat Wojska Polskiego, mordowaliście tych, co dla was Wolność wykuli na polach walk, na bezkresnych równinach Kresów i wśród śnieżnych szczytów Karpat...

I znów, dzisiaj, przeogromnym bólem wężbrane serca, żalnością wielką, przepelnione mimowoli powtarzają zbiegłymi ustami: „Z dymem pożarów z kurzem krwi bratniej...” A przed oczyma duszy powstaje straszny, koszmarnie potworny obraz tej walki, krew w żyłach mrozący. Ale w duszy nie może się zbudzić okrzyk uniewinnienia, jak w roku 1848: „Ale, O Panie, oni niewinni”. Nie, zbrodla duża Polaka, niestety, tego powtórzyć... nie może.

A. Załęski.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz przedostatni „Balladyna”. Ceny najniższe. Wieczorem wznowienie wybornej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing” z gościnnym występem Mili Kamińskiej, artystki Teatru Polskiego.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zejściem z afisza „Cały dzień bez kłamstwa”. Ceny popularne. Wieczorem po raz drugi „Kobieta, wino, dancing”.

## TEATR POPULARNY.

Dzisiaj „Dwaj malcy” na przedstawieniu popołudniowym i wieczorowym. Po południu po cenach najniższych 40, 60, i 80 groszy.

W opracowaniu, oczekiwana z napięciem przez bywalców teatru, znakomita operetka Lehara, grana z wielkim powodzeniem w Warszawie. Wystawa tej operetki przewyższa wszystko, czego do tej pory skromnymi środkami na scenie popularnej dokonano. Muzyka pod kierownictwem prof. K. Prosnaka. Tańce układu baletmistrza p. Majewskiego.

## PORANEK TANCÓW PLASTYCZNYCH.

W niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 11½ w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim Poranek Tanców plastycznych zespołu p. Zenobji Janczewskiej z gościnnym występem Tycjany Wysockiej, Dyrektorki Szkoły Rytmicznej w Warszawie z jej uczennicami.

## TEIKO KIWA W ŁODZI.

Wszechświatowej sławy śpiewaczka japońska p. Teiko Kiwa, odnosząca tryumfy na wszystkich wielkich scenach Europy i Ameryki, i przyjmowana entuzjastycznie przed dwoma laty w operze warszawskiej i poznańskiej, wystąpi wkrótce w Filharmonji w tytułowej roli w operze „Madame Butterfly”.

Znakomity gość wschodzącego słońca otoczonego będzie najlepszymi solistami opery warszawskiej i arcydzieło Pucciniego „Madame Butterfly” wykonane będzie w całości, w oryginalnych wspaniałych kostjumach, przy współudziale orkiestry pod dyrekcją Teodora Rydera. Blizsze szczegóły niebawem podamy.

## PRAWO I SĄD.

## Wyrok w sprawie Kozarskiej i inn.

WSZYSCY OSKARŻENI ZOSTALI UNIEWINNENI

W dniu wczorajszym sąd przystąpił do przesłuchiwania dalszych świadków w sprawie Kozarskiej i in., którzy zeznają przeważnie na niekorzyść oskarżonych stwierdzając, że świadek Irena Kozarska córka zamordowanego z uśmiechem na ustach zeznaje, że ojciec jej był złym, przepijał uzbierane za komorne pieniądze, co doprowadzało do częstych sprzeczek i bójek pomiędzy rodzicami.

O matce wyraża się bardzo pochlebnie, uważając jedynie ojca za winowajcę nie szczęścia rodzinnego.

Pozostali świadkowie stwierdzają mniej więcej szczegóły zgodnie z aktem oskarżenia, nie przynosząc jednak żadnych nowych faktów, któreby wyświeślały choć w części akt spełnienia zbrodni.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator Fait, poczem obrońca oskarżonej Kozarskiej i Rozalji Orlińskiej adw. Piotr Kon rozpoczął swoje wywody twierdząc,

iż wina podsądnych w najmniejszej części nie została dowiedziona, a cały zebrany materiał w akcie oskarżenia oparty jest jedynie na plotkach i nie może być uważany przez sąd za materiał dowodowy. Kozarski miał wielu wrogów. Będąc funkcjonariuszem Urzędu Śledczego, tropiąc przestępców przy służył się niejednokrotnie do wykrycia różnych przestępstw, za które winni skazywani byli na więzienie i mogli z tego powodu dopuścić się morderstwa na jego osobie. W konkluzji swego przemówienia, uważając winę podsądnych za zupełnie nie dowiedzioną wnosi o uniewinnienie podsądnych.

Adwokat Biłyk przyłącza się do wniosku swego kolegi. To samo czyni i obrońca Paluszkiewicz.

O godz. 6 min. 10 sąd ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni, wobec braku dowodów popełnienia przez nich morderstwa zostali uwolnieni od winy i kary. (U)

## PRZEZ RADJO.

## PROGRAM NA DZIEŃ 6-11

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 17 Odczyt pt. „Jak ustrzedz dzieci i młodzież od nerwowości” wygłosi dr. Stanisław Kopezyński (dział: Medycyna hygieny); 17,30 Jazzband; 19 Odczyt pt. „Józef Weyssenhof” wygłosi red. Zdzisław Dęhicki (dział: Literatura ojczyzna); 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program Rozmaitości; 19,55 Pogawędka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. M. Stępowski; 20,30 Koncert wieczorny (popularny). 1) Scenka radiowa według opowieści K. Tejmajera „O Zwyrtałe muzykancie” w wykonaniu grupy artystów 2) Muzyka lekka i taneczna, wykona orkiestra „Polskiego Radjo”. 3) Monolog w wykonaniu p. Kurnakowicza, artysty teatrów miejskich.

## „Café Florida”

W ostatnich dniach otwarty został przy ul. Piotrkowskiej 118 nowy, pierwszorzędny lokal p. n. „Café Florida”.

Lokal jest zupełnie odnowiony przez nowego właściciela, zaszczytnie znanego fachowca na polu gastronomji, p. Czesława Walkowskiego, którego nazwisko daje gwarancję znakomitej jakości wydawanych potraw, napojów, ciast itp. „Café Florida” na sposób zachodnio-europejski łączy w sobie cukiernię, kawiarnię i restaurację z ciepłymi potrawami.

Wieczorem pobyt w lokalu uprzyjemnia znakomity kwartet pod dyrekcją p. Kinstlera.

## Ze Szkoły Tańca W. Lipińskiego

Komunikują nam, iż w bież. miesiącu — po za grupami wykładowymi: a) dla zupełnie początkujących i b) dla średnio zaawansowanych — została uruchomiona niebawem „Lekcje Praktyczne”, połączone z wykładami ostatnich nowości. — Będzie to „kurs uzupełniający”, przeznaczony wyłącznie dla zaawansowanych i mający na celu wyrobienie techniki tanecznej oraz nabranie wpraw w prowadzeniu. Zapisy już są rozpoczęte.

Blizszych informacji zasięgnąć można w lokalu szkolnym w Grand Hotelu (Traugutta 1) codziennie między 12—1 i pół lub po 6-jej w. względnie w sekretarjacie szkoły — Ewangelicka 17 m. 4 — przez cały dzień.

## Odpowiedzi Redakcji.

Pan M. Wal. Dziękujemy za pamięć. Karta przysłana przez Pana nabyta w firmie „Bristol” ul. Zachodnia 66 pochodzi jeszcze z czasów okupacji niemieckiej w Polsce i przedstawia mapę wojenną wschodniego frontu niemieckiego. Sprzedawanie kart tego rodzaju w obecnym czasie jest co najmniej bezczelnością.

## Zycie sportowe.

## KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIS I JUTRO.

(C—S) Sezon sportowy zbliża się zwolna ku końcowi, to też imprezy sportowe są mniej ciekawe i jest ich w każdą niemal niedzielę mniej i tak: w dniu dzisiejszym i w dniu jutrzejszym grają najczęściej ruchliwe towarzystwa. Dzisiaj o godz. 2 pp. na boisku LKS. spotykają się Hakoah-Bar-Kochba, jest to jedyne spotkanie w piłkę nożną. O godzinie 5 pp. najciekawsze zawody w piłkę siatkową w ubiegłym sezonie sportowym, będzie to przygotowywany i ostatni mecz przed zawodami Warszawa-Łódź, który odbędzie się w dniu 14 listopada w sali Zgromadzenia Kupców: Team A-Team B, pozatem odbędą się mecze w siatkówkę między: 1) Sem. Naucz. Żeńskim - Gimn. Waszczyńskiej 2) Gimn. Kopernika — Szkoła Kupców. W dniu jutrzejszym o godzinie 11-jej rano na boisku WKS. o godz. 11 rano towarzyskie zawody w piłkę nożną między pierwszemi drużynami WKS. — LKS. o tej samej godzinie mecz w piłkę siatkową między H.K.S. Teamem B. w sali Zgromadzenia Kupców, Dziełna 68, o godz. 12 przedmecz towarzyskiego meczu Turystów-Widzewa-Turysty II — St. im. Słowackiego zaś o godz. 2 pp. mecz między Turystami I — B.F.S. Widzew.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 5 listopada 1926 roku.

## WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.99  
Holandia 360.70  
Londyn 43.67  
Nowy Jork 9.00  
Paryż 29.90  
Praga 26.72  
Szwajcaria 173. 87 i pół.  
Sztokholm 240.80  
Włochy 38.75  
Wiedeń 127.25.

## AKCJE.

Bank dyskontowy 950; Bank handlowy 320; Bank Polski 84.25; Bank zachodni 1.55; Bank zjedn. ziem. pol. 1.60; Bank Zw. sp. zar. 6.00; Cerata 1.00; Kijewski 0.25; Spies 2.75; Pol. Tow. El. 0.12; Siła i Światło 22.00; Chodorow 123.50; Częstocice 1.25; Gosławice 40.00; Michałów 0.28; Warsz. Tow. fabryk cukru 3.25; Firley 0.48; Łazy 0.14; „Nobel” 2.75; Węgiel 79.00; Lillip 18.50; Modrzejów 4.35; Norblin 105.00; Ostrowiec 7.65; Parowoz 0.30; Rudzki 1.37; Starachowice 2.55; Zieleniewski 12.50; Zawiercie 16.00; Zyrardów 12.60; Borkowski 1.40; Jankowscy 0.13; Spirytus 2.40.

## DOLAR W ŁODZI.

9,01 w płaceniu  
9,01½ w żądaniu

przy tendencji bez zmiany, obrotach małych.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4.

**WYTWÓRNIE GILZ:**  
„Skala” Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.  
**ŚNIADANIA, ORIADY, KOLACJE**  
**SMACZNE I TANIO:**  
Kilińskiego 123. bufet Resursy.  
**WYTWÓRNIE GILZ:**  
„Skala”, Al. Kościuszki 41.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 iawa of.  
Stolińska L., Złota 2.  
Kijańska, Przełaz 70.  
Witt, Anny 22.  
Pogorzelska, Hrabiowska 2.  
Ruszkiewicz, Karola 18.

**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Chmielecki, Anny 26.  
Sommer, Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)  
**MASARNIE:**  
Marks, Gdańska 152.  
Bautz, Zamenhofska 14.  
Derdzikowski, Wólczajska 156.  
Lubelski, Skierniewicka 12.  
**PIEKARNIE:**  
Suwalski, Radwańska 35.  
**SPRZEDAŻ RESZTEK:**  
Przybylska, Wólczajska 62.  
**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**  
Juljusza 23.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

**FRYZJERZY:**  
Staroński, Zamenhofska 11.  
**ZAKŁADY TAPIGERSKO-DEKORACYJNE:**  
Luzak, Zamenhofska 2.  
**KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:**  
Salwa, Narutowicza 27.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Wołowski, Aleksandrowska 47.  
Pawlicki, Anny 24.  
Płoszajski, Wólczajska 151.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wiśniewski, Radwańska 45.  
Pietrz, Wólczajska 109.  
**PRAĆOWNIE OBUWIA:**  
W. Górski, Sienkiewicza 31.

## Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ” Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

W dniu dzisiejszym zostaje otwarta w Łodzi,  
druga filja pralni chemicznej i farbiarni

## W. Durczyńskiego

przy ul. Wschodniej Nr. 36. 4352-

## Teatr Miejski

W niedzielę dnia 7 listopada r. b. o g. 11 w poł.  
odbędzie się

### Poranek Tańców Plastycznych Zenobji Janczewskiej

z uczenicami. — Z gościnnym udziałem

### Tacjanny Wysockiej i jej zespołu tańczonego

Bilety w księgarni p. Fiszera Piotrkowska 47, oraz od 9-ej  
rano w kasie Teatru w dzień przedstawienia, 4265

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Dotychczasowy nauczyciel udziela  
lekcji w zakresie ośmiu  
klas. Specjalność polski, mate-  
matyka, fizyka, łacina. Przy-  
spasabia szybko a dobrze do  
egzaminów dla eksternów, po-  
ciąg najnowszych programów.  
Kurs klasy 4 miesiące. Ceny  
przystępne. Lekcje pojedynczo  
i grupami. 6-go Sierpnia 14  
pralnia. 4351-3



**Student** udziela w matema-  
tyki, łaciny, fizyki, tyczy-  
ki, języków. Kilińskiego 96-3.  
aa prawo, druga brama. g. 6.  
4355-5

### Kupno i sprzedaż.

**AIA!** Dywany, meble, w dużym  
wyborze po cenach naj-  
niższych na dogodnych warun-  
kach poleca magazyn mebli Re-  
miszewskiego Piotrkowska 116  
I piętro front, 4354-5

**AIA!** Łóżka metalowe pierw-  
szorzędnej marki mosięż-  
ne niklowane, po cenach fa-  
brycznych poleca magazyn me-  
bli Remiszewskiego. Piotrkow-  
ska 116 I piętro front. tel. 21-61.  
4355-4

**Dzienne łóżeczko** używane  
z siatką kąpielową. Oferty  
dla „Jedynki”. 4341-3

**Sprzedam** tanio szafę, tremo,  
stół, krzesła, otomanę, ma-  
szynę, kredens kuchenny, eta-  
żerkę. Główna 55 m 46, oficy-  
na prawa. 4545-2

**Sklep** do sprzedania. Włado-  
mość mleczarnia „Promień”,  
Kilińskiego 93 4339-2

**SKLEP** z mieszkaniem w dob-  
rym punkcie poczu-  
kuje od zaraz Oferty pod „A.  
B.” do adm. pisma, 4354-5

**Dobry kredens** z lustrem,  
stół, krzesła, otomanę, tre-  
mo, garderobę z lustrem, lakie-  
rowaną, na kość słoniową, łóż-  
ka sprzedam. Sienkiewicza 59,  
m. 42, Kaliski, I p. of.

**Kupuję i sprzedaję** różne me-  
ble, dywany, futra, garderobę,  
maszyny do szycia, rżacę naj-  
wyższe ceny. Gdańska (Długa)  
Nr 44, dojazd tramw. 6 8,  
4357-15

**Do sprzedania** sklep rzeźniczy  
z urządzeniem. Ul. Przejazd  
76. 4351-2

**Polwaga, bryczka, furgon** rzeź-  
niczy, furgon piekarski, towa-  
rówka, wóz węgarecki i pokryty  
kożuch sprzedam Kilińskiego  
32 4365-2

**Do sprzedania** dwie beatusze  
jeana z oficerskiego sukna  
na chłopca szesnastoletniego  
druga na 10-letniego, wiadom.  
Rusta 20 od 3-6. 4362-3

**Do sprzedania** majątek dwie  
młóki ziemi z budynkami, in-  
wentarz żywy i martwy przy-  
szosie, 4 kil. od m. Gostynina  
Blizsze szczegóły u Ig. Solar-  
skiego ul. Malinowa Nr 5, m. 2,  
przy Aleksandrowskiej.  
4358-2

**Sprzedam** tanio szafę, otoma-  
nę, 6 krzesel i stół Krzyża-  
4, m. 18. 4561-2

**Dom** marowany z ogrodem o-  
wocowym sprzedam za zł.  
6.000 Zgierz-Przybyłóm, Adrze-  
ja 1, Lewandowski, 4360-10

### Posady i prace.

zaofiarowane.

**potrzebna** służąca. Pomorska  
Nr 10 pralnia. 4347-2

### Lokale i mieszkania.

**Przyjmę** na mieszkanie panie,  
lub panów Andrzejka 60, m. 22.  
4354-2

**pokój** umeblowany z niekre-  
pującym wejściem poszuki-  
wany w okolicy Andrzejka i Ko-  
ściuszki. Oferty pod „Pekój”  
w administracji „Rozwoju”  
4348-10

**pokój** umeblowany dla samot-  
nej osoby z oddzielnym wej-  
ściem Drewnowska 53, m. 27.  
4359-2

### Różne.

**kuszenka** Pipikowa przyjmuje.  
zamówienia pod. Piotrkow-  
ska 132. 3940-3

**Dyplomowany mistrz** Akademii  
Drezdeńskiej organizuje kurs  
kroju męskiego, zapasy co dzien-  
nie Zielona 10, Gramens, tam-  
że przyjmują się zamówienia  
krawieckie, także potrzebny  
chłopiec. 4368-3

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-  
cznych skórnych i włosów  
kabinety Roentgena i światła z  
Piotrkowska 144 róg, przy  
szpitalu 2. Godz. przyjęć od  
9-2 16-8. dla pan 5-6  
Telefon 28-45. 2468



**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25, dr. komunikaty 25 gr.  
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad  
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za teks-  
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie  
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u  
p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zaterskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanow-  
skiego), w Kowliu Sadowa 4 (Wolijńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł.